

PRZEGLĄD PIASECZYŃSKI

DWUTYGODNIK BEZPŁATNY NR 2 (2) 2013 12 MARCA 2013



Fundacja Pomóż Dorosnąć
Aleja Kalin 30, 05-500 Piaseczno
KRS 0000203456
BZ WBK II O/Piaseczno
21 1090 1694 0000 0001 1008 2174
www.pomozdorosnac.pl

**FUNDACJA
POMÓŻ
DOROSNAĆ**

1%
Fundacja jest
Organizacją
Pożytku
Publicznego

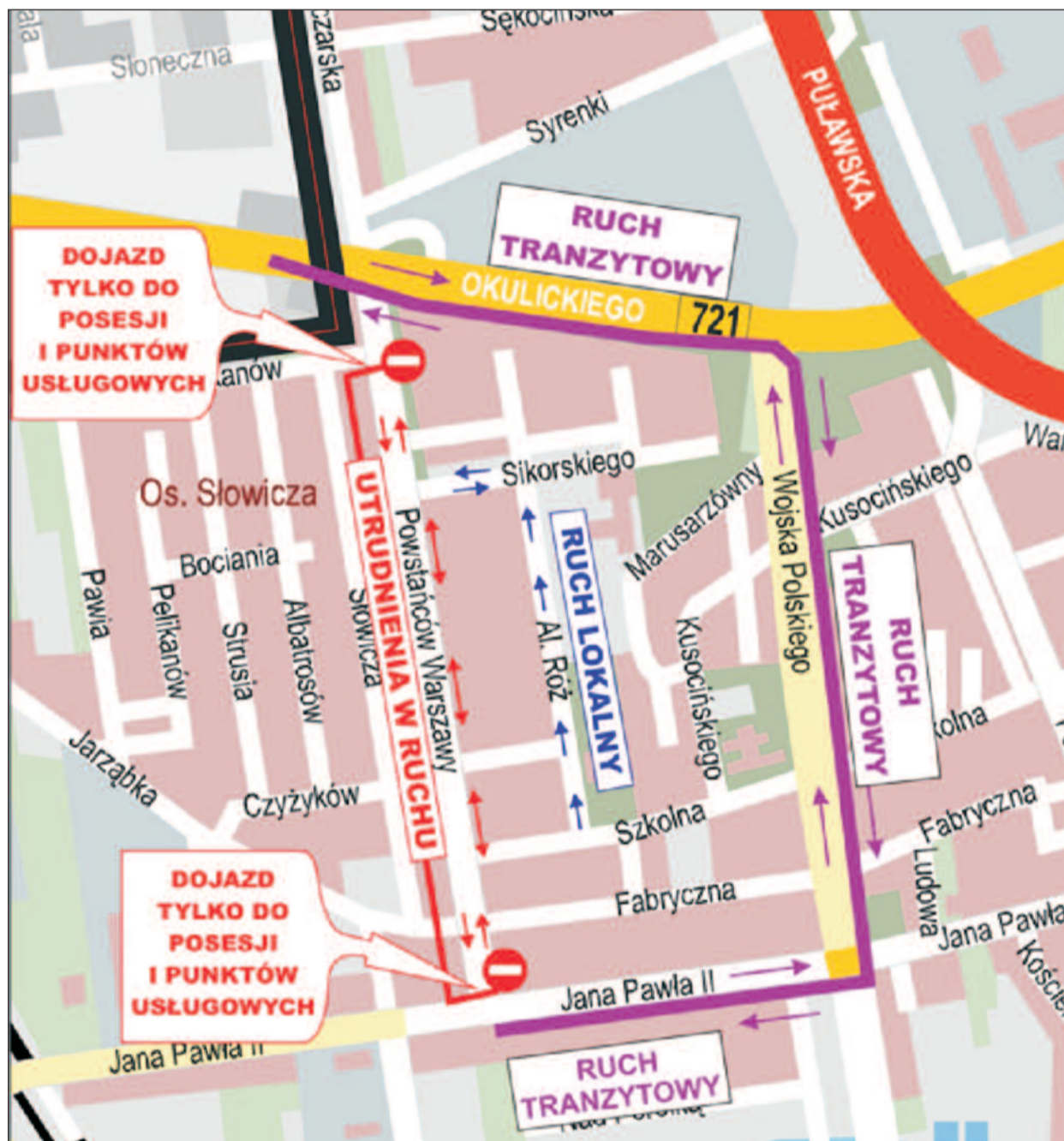
Uwaga! roboty drogowe

Od środy 6 marca mieszkańcy zachodniej części Piaseczna jadąc do pracy czy do szkoły mają do dyspozycji o jedną ulicę mniej. Kompleksowa przebudowa infrastruktury podziemnej wraz z remontem nawierzchni, chodników i budowa parkingów potrwa około 3 miesięcy.

Pomimo lekkiego zamieszania i kilku zmian związanych z organizacją ruchu, czekanie ma się nam wszystkim opłacić. Ulica Powstańców Warszawy, poza wymianą sieci ciepłowniczej, wodociągowej i kanalizacyjnej, doczeka się lekkiego poszerzenia. Nadal będzie po jednym pasie w każdą stronę, ale po wschodniej stronie powstanie pas serwisowy, ułatwiający wyjeżdżanie z parkingów. Sam postój będzie się też odbywać w bardziej cywilizowany sposób i zamiast wysiadać w błoto i koleiny natrafimy na utwardzoną nawierzchnię. Chodnik od strony zachodniej będzie poszerzony do dwóch metrów, zaś po drugiej stronie jego szerokość powinna pozwolić na korzystanie z niego pieszym jak i rowerzystom.

Jak objechać?

Informacje na temat zamknięcia ulicy pojawiły się w internecie dopiero na kilka dni przed rozpoczęciem robót. W gazetach dopiero po fakcie. Jak donoszą mieszkańcy, oznakowanie całego terenu jest często wzajemnie sprzeczne. Tradycyjnie już, znaki nie są respektowane, co powoduje dodatkowe zatory. I choć Krzysztof



Kasprzycki, asystent burmistrza ds. kontaktów z mediami, dwoił się i troił, żeby wszystkich poinformować o objazdach, dyskutował, przekazywał poprawki - remont wielu kierowców zaskoczył. Na pochwały zasługują w tym miejscu forumowicze, którzy wykazali się bardzo aktywną postawą. Mieszkańcy osiedla Jed-

ność, przedsiębiorcy z bazaru, rodzice z okolicznych szkół - to oni wrzucali zdjęcia i mapy, zadawali pytania, szukali dziury w całym i alternatywnych dróg wyjazdu. Tej wiedzy i zaangażowania nie wolno nam zmarnować i dobrze by było, gdyby przy kolejnych remontach - Wojska Polskiego czy Juliano-wskiej - gmina na kilka tygodni

przed rozpoczęciem robót zaczęła kampanię informacyjną, połączoną z konsultacjami. Wszak zazwyczaj to mieszkańcy, codzienni użytkownicy danych dróg, najlepiej orientują się, jak poradzić sobie z utrudnieniami.

Ciąg dalszy na stronie 3

Wspólny bilet utrzymany

W wyniku negocjacji Urzędu Gminy Piaseczno z zarządem ZTM, udało się utrzymać obowiązywanie Wspólnego Biletu na przejazdy Kolejami Mazowieckimi i komunikacją ZTM. Magistrat jest bliski zakończenia rozmów na temat przedłużenia porozumienia do końca roku.

Nasze śmieci

W Gminie Piaseczno rozpoczyna się wielkie wiosenne sprzątnięcie.

W ramach akcji „Wstydz się nie sprzątać po psie!”, zakupiono 20 tysięcy torebek na psie odchody, które będą nieodpłatnie dostępne w siedzibie straży miejskiej, na recepcji Urzędu Miasta oraz w firmie PUK Sita Piaseczno. Równolegle wracają do nas mobilne punkty zbiórki odpadów segregowanych, które będą działać do końca czerwca. W Zalesiu Dolnym punkt zorganizowany będzie w 2 i 4 sobotę miesiąca przy szkole podstawowej na skrzyżowaniu Al. Brzóz i Bukowej. W Zalesiu Górnym, również w 2 i 4 sobotę miesiąca, punkt przy przepompowni PWiK na Wiekowej Sosny. Ostatni mobilny punkt zlokalizowany będzie w Złotokłosie na terenie placu targowego w każdą trzecią sobotę miesiąca. Wszystkie punkty będą otwarte w godzinach 9 - 17. Więcej o polityce śmieciowej, duchu Stanisława Barei unoszącym się nad gminnymi dokumentami, nowych kosztach wody i ścieków, wymaganiach dotyczących pojemników i worków oraz częstotliwości ich odbioru od 1 lipca znajdziecie Państwo wewnątrz numeru.

Czytaj na stronie 4



konkurs

USTRZEL TABLETA

Regulamin konkursu dostępny na stronie www.przekladpiaseczynski.pl



AKACJOWY ZAKĄTEK

Nowa inwestycja w Piasecznie
ul. Wojska Polskiego 58

W SPRZEDAŻY MIESZKANIA I LOKALE USŁUGOWE

Biurowo Sprzedaży:
Wola Gołkowska, ul. Gościniec 5a
tel. 22 737 13 16
www.pldeweloper.pl

PIASECZNO

Rada Oświatowa już działa

Rady Rodziców ze szkół z gminy Piaseczno po miesiącach starań doprowadziły do powstania nowego organu doradczego.

Zrzeszeni w nim rodzice i dyrektorzy szkół oraz przedszkoli będą wspólnie pracować nad poprawą poziomu kształcenia.

Przed nimi dużo pracy, na początek ustalenie strategii oświatowej. Inauguracyjne posiedzenie Rady Oświatowej odbyło się 27 lutego.

Wszyscy wiemy, jak ważne jest wychowanie i edukacja młodzieży. Dla naszych dzieci staramy się stworzyć jak najlepsze warunki rozwoju. Jako świadomi rodzice organizujemy zajęcia pozalekcyjne, opłacamy lekcje języków obcych, motywujemy do dodatkowych aktywności. Wszystko to dla podniesienia poziomu wykształcenia młodego pokolenia i zapewnienia lepszego startu w dorosłe życie. To wymagające dużego wysiłku zadanie jest niemożliwe do zrealizowania bez dobrej współpracy ze szkołą. Sytuację utrudnia kryzys gospodarczy i wynikająca z niego konieczność oszczędzania, również na oświacie.

W rękach rad rodziców

W kwietniu 2012 roku rodzice działający w radach rodziców szkół Gminy Piaseczno zawiązali Piaseczyńskie Porozumienie Rad Rodziców (PPRR). Jego głównym celem jest polepszenie jakości edukacji w szkołach prowadzonych przez Gminę. Aktywność i świadoma postawa członków Porozumienia nie ograniczyły się do stawiania żądań wobec Gminy. Kreując pozytywne działania, postanowili stać się równorzędnym partnerem i wsparciem dla lokalnych władz. W rozmowach na linii PPRR - Gmina wskazywano na ograniczone kompetencje Zespołu Ekonomiczno - Administracyjnego Szkół (ZEAS) zajmującego się głównie sferą organizacyjno - finansową. Podnoszono też brak organu gminnego odpowiedzial-

nego, za jakość nauczania. Latem 2012 roku rodzice działający w PPRR dostali od Burmistrza obietnicę powołania Rady Oświatowej.

Rada Oświatowa

Inauguracyjne posiedzenie Rady Oświatowej odbyło się 27 lutego. Podczas zebrania wybrano prezydium Rady. W jawnym głosowaniu, jednomyślnie, na przewodniczącą wybrana została Kamilla Gibas, przewodnicząca Rady Rodziców w Zespole Szkół Publicznych w Gołkowie. Wiceprzewodniczącym wybrano Dariusza Nowaka, dyrektora Gimnazjum nr 1 w Piasecznie.

W skład Rady weszli także przedstawiciele Rad Rodziców, Dorota Cichocka-Zawada oraz Anna Czajka -Przepióra, dyrektorzy: Bożena Kurek, Krystyna Łęcka i Katarzyna Sobolewska. Bogusława Wojtach reprezentuje ZNP oraz Wiesława Wojtas NSZZ Solidarność, zaś z ramienia urzędu uczestniczą: Przewodniczący Rady Miejskiej Andrzej Swat, sekretarz urzędu gminy Arkadiusz Czapski oraz dyrektor ZEAS Edyta Woźniak.

Konsultować i doradzać

Rada Oświatowa będzie się zajmować badaniem potrzeb oświatowych na terenie Miasta i Gminy Piaseczno oraz projektowaniem koniecznych rozwiązań. Będzie również opiniowała projekty budżetu Gminy w części dotyczącej wydatków na oświatę, projekty sieci publicznych szkół



i placówek oraz projekty prawa miejscowego dotyczące oświaty. Rada będzie również zajmować się wypracowaniem oraz opiniowaniem projektów zmian strukturalnych w sferze oświaty. - *Jestem pełna obaw, ale również z optymizmem patrzę w przyszłość* - przyznaje Kamilla Gibas, nowa przewodnicząca Rady Oświatowej. - *Nikogo nie pominiemy w naszej pracy. W oparciu o katalog dobrych praktyk i szerokie konsultacje społeczne będziemy dążyć do ustalenia strategii oświatowej dla gminy Piaseczno. Na podstawie wiedzy z ankiet i bezpośrednich spotkań, opracujemy diagnozę społeczną potrzeb edukacyjno - wychowawczych. Dokument ten wyznaczy kierunki rozwoju piaseczyńskiej oświaty i jednocześnie będzie kształtował ramy działania władz w sferze oświatowej. Wysoki poziom i nowoczesność oświaty będą priorytetami w pracach Rady Oświatowej pod moim przewodnictwem.*

Pierwsze posiedzenie

Już na pierwszym posiedzeniu Przewodnicząca zgłosiła wniosek poszerzenia składu Rady o dodatkowych przedstawicieli rodziców. Do wniosku dołączyła również projekt zmiany statutu Rady Oświatowej, przygotowany przez Piotra Raczkowskiego, członka Krajowej Rady Sądownictwa, ojca z terenu

Piaseczna, aktywnie uczestniczącego w pracach Porozumienia Rad Rodziców. Wspólnego stanowiska w sprawie zgłoszonych propozycji możemy spodziewać się już 3 kwietnia na kolejnym posiedzeniu Rady Oświatowej.

Tekst i zdjęcie
Grzegorz Szestowicki

Szanse i zagrożenia

Samorządność oraz uczestnictwo mieszkańców w życiu społeczności lokalnej jest tematem wielu publikacji. Kapitał społeczny oparty na współuczestnictwie i zaufaniu ludzi jest niezwykle istotny w budowaniu i rozwoju naszego otoczenia. Lokalne społeczności napotykać na wiele trudności związanych głównie z integracją mieszkańców przy wspólnych projektach. Pomimo tych trudności w Piasecznie udaje się przełamać bariery. Doczekaliśmy się czasów, gdy zwykli mieszkańcy zabierają głos w dialogu z władzami. Jest to wartość, której nie da się przecenić.

Szkoda, że w składzie Rady Oświatowej jest tak dużo osób, które z racji pełnionych funkcji mają obowiązek współpracować z burmistrzem. Przypomina to niepotrzebne dublowanie kompetencji. Rodzą się wątpliwości, czy dyrektorzy szkół i pracownicy urzędu zasiadający w Radzie będą w swoich opiniach niezależni? Czas pokaże.

Środowiska oświatowe z placówek niepublicznych poczuły się opuszczone. Zostały pominięte przy powoływaniu Rady, choć również one również budują system edukacyjny w Gminie Piaseczno. W kontekście ostatnich „oszczędności” w przedszkolach liczymy, że ich głos również będzie zauważony w pracach Rady.

Grzegorz Szestowicki

Rada radzie nierówna

Nowa Rada Oświatowa zaczyna właśnie działać, a jej członków czeka wiele pracy. Przy wszystkich nadziejach trzeba jednak pamiętać, że jest to tylko ciało doradcze, zaś doświadczenia Rady Sołtysów pokazują, że tak łatwo - przynajmniej na początku - nie będzie.

Każda Rada, na początku swojej działalności, będzie wyglądać jak niezorganizowany klub dyskusyjny. Kiedy prawie dwa lata temu rozpoczynaliśmy działania Rady Sołtysów, dobrą chwilę zajęło nam zorganizowanie się i ustalenie

formuły tych spotkań. To wszystko wśród osób, które na co dzień stykają się z realiami gminnymi, uchwałami, zarządzeniami i procedurami dotyczącymi przetargów czy remontów. Każde sołectwo ma co prawda swoje problemy, niemniej są też tematy zasadnicze, systemowe, dotyczące wszystkich miejscowości, vide dyskutowane pod koniec lutego nowe przepisy dotyczące śmieci.

Jak radzimy do tej pory

Konstrukcja Rady Sołtysów przypomina nieco dwie znane nam z mediów formy „współpracy”. Pierwsza część to swoista konferencja prasowa, na której burmistrz, bądź też wyznaczony przez niego urzędnik, referuje wcześniej

ustalony temat. Następnie rozporządzają się pytania i dyskusje, niemniej jest to bardziej (ale nie tylko!) forma wytłumaczenia podjętych już działań, niż wspólnej debaty nad najlepszym rozwiązaniem. Oczywiście, przy okazji poruszy się zazwyczaj temat drogi, chodnika czy latarni i zazwyczaj kończy się to oczekiwaniem przez sołtysów działaniem.

Nowa forma Rady

Nowo powołany organ będzie się zajmował kwestiami nieporównywalnie ważniejszymi, patrząc chociażby po budżecie przeznaczanym na edukację. Przy wszystkich początkowych pokusach, dotyczących załatwiania spraw konkretnej szkoły - czego oczy-

wicie nie można negować - jest duża szansa na nowe rozwiązania systemowe. Poruszając się w obrębie sołectw, jesteśmy ograniczeni dosyć wąskimi kompetencjami tych jednostek. Rada Oświatowa, czy może bardziej oświata w Piasecznie, to zdecydowanie szersze spektrum, a co za tym idzie więcej - potencjalnie - do zrobienia, ale i więcej do nauki.

Szansa na przyszłość

Rodzice są coraz bardziej zaangażowanymi w życie szkół. Trzeba przy tym pamiętać, że mają zdecydowanie mniej wspólnego z zasadami finansowania czy organizowania placówek oświatowych niż dyrektorzy, i potrzebują czasu na wdrożenie się w system.

Rada Oświatowa ma wielką szansę, żeby nie być jedynie organem, który służy władz i urzędników. Będzie faktycznie doradzać, spełniając swoją jednoznacznie nazwaną funkcję. Z tego miejsca można tylko życzyć samej Radzie jak i nam wszystkim, by jej potencjał, zapał i wiedza nie zostały zmarnowane, tylko przekute na konkretne rozwiązania. Szansa, którą otrzymali przedstawiciele środowiska oświatowego może być świetnym przykładem dobrych praktyk dla wszystkich grup mieszkańców.

Krzysztof Dynowski
Sołtys wsi Chyliczki

Uwaga! roboty drogowe

dokończenie ze strony 1

Najczęściej zmieniała się wersja dotycząca rozwiązania komunikacyjnego Alei Róż. W pierwotnej wersji, ta wąska uliczka miała stać się dwukierunkowym objazdem, co wzbudziło słuszne zdziwienie wszystkich, którzy kiedykolwiek rzeczoną Aleją jechali. Z koncepcji realizowanej z za biurka szybko się wycofano.

Każda Róża ma kolce

Tuż przed remontem burmistrz wraz z urzędnikami, zaniepokojeni doniesieniami na forach, udali się na wizję lokalną. Kilka zgłaszanych problemów udało się naprawić, a kierowcy i tak sami znajdują najlepszy objazd. Czy będzie on tym proponowanym przez gminę, czy też pójdzie innymi drogami, tego na te kilka dni po rozpoczęciu remontu powiedzieć jeszcze nie można.

Aleja Róż to także problem własnościowy – mieszkańcy mówią, że to ich droga, gmina twierdzi, że jej. Spółdzielnia broni się stwierdzeniem, że na własną rękę naprawiała ulicę, magistrat odpowiada, że gdyby tylko został poproszony, wykonałby remont.

Czego by jednak nie mówić, Aleja Róż przejęła faktycznie znaczną część ruchu z Powstańców Warszawy, a jej stan ulega sukcesywnemu pogorszeniu. Jeżeli gmina nie wypracuje porozumienia ze spółdzielnią, może się to skończyć zamknięciem, czy też zablokowaniem ulicy przez mieszkańców.

Handel niezgody?

Sygnalizuje się już, na razie jako obawę, potencjalny spadek zysków z prowadzenia działalności, czy to na samej Powstańców Warszawy,

czy w rejonie Szkolnej i bazarku. Kupcy i przedsiębiorcy mają utrudnione zaopatrzenie, zaś kierowcy pragną ten rejon jak najszybciej opuścić. Zaproponowany przez gminę objazd, który przebiega przez skrzyżowanie Jana Pawła i Wojska Polskiego skutecznie blokuje także ten rejon, skręt w Kniaziewiczza bardzo utrudniony, a wjazd w Szkolną tylko od strony Warszawy. Choć za wcześnie dziś wyrokować wielkość strat, trzeba się niestety z nimi liczyć. Na dzień dzisiejszy urząd czeka na pierwsze dane w tej sprawie, nie wyrokując na razie, czy w razie dużych strat spowodowanych remontem kupcy będą mogli liczyć na jakąś formę odszkodowania czy ulgi w podatku. Faktem jest, że wyremontowana ulica, z nowymi parkingami, z których da się normalnie wyjechać, niewątpliwie będzie handel wspomagać, niemniej trzeba do tego wymarzonego stanu dotrzeć.

Szansa na przyszłość

Szczęśliwie, w pozostałej części miasta nie widać tak drastycznych efektów zablokowania jednej z głównych arterii, czego obawiali się najwięksi sceptycy. Mocno komentowany jest też pomysł połączenia ulicy Sikorskiego z Wojska Polskiego, co pozwoliłoby na znaczne rozładowanie korków i szybsze wprowadzenie, bądź wyprowadzenie ruchu z kwadratu Okulickiego – Powstańców Warszawy – Szkolna – Wojska Polskiego. Jak się dowiedzieliśmy, urząd gminy pracuje obecnie nad projektem wjazdu, wyjazdu lub obu tych rozwiązań.

Całą sprawę komplikuje fakt, że na wylocie Sikorskiego znajduje się przystanek autobusowy, który należałoby przenieść. Jego pozosta-



foto G. Szestowski

wienie znacząco utrudniłoby przejazd i włączenie się do ruchu. Zdaniem Krzysztofa Kasprzyckiego, każdy remont niesie za sobą pewne uciążliwości – z tym stwierdzeniem nie można się nie zgodzić, niemniej warto, aby odpowiednio wcześniej rozważyć wszystkie możliwości objazdów i rozwiązań komunikacyjnych. Możemy zżymać się, że tablice mogłyby być tydzień wcześniej i że docelowe rozwiązanie powinno być wypracowane dużo wcześniej. Z drugiej strony, trzeba docenić fakt, że w odpowiedzi na uwagi mieszkańców część

rozwiązań zmieniono, a komunikacja była cały czas obustronna – słuchano i dyskutowano. Remont Powstańców Warszawy to ważna lekcja, którą wszyscy musimy odrobić przed kolejnymi inwestycjami. Zbliża się budowa chodnika na całej długości ulicy Julianowskiej, od Przesmyskiego aż do szkoły w Józefostawiu. Czekają nas remont przepustu, a w zasadzie budowa mostu na Wojska Polskiego nad Perełką, do tego dochodzi rewitalizacja Skweru Kisiela i wiele innych, drobnych napraw i remontów. Warto, aby

wszystkie były odpowiednio wcześniej sygnalizowane, poddawane konsultacjom z wyprzedzeniem a nie na dwa dni przed rozpoczęciem robót. Przeprowadzone teraz konsultacje, jeżeli tak możemy nazwać kilka dni dyskusji na forach, pokazały, że mieszkańcy Piaseczna mają chęć i wiedzę, aby aktywnie uczestniczyć w wypracowywaniu wielu rozwiązań. To szansa, której nie wolno nam zmarnować.

Krzysztof Dynowski

*Czas jest najlepszym lekarstwem na smutek,
a wspomnień nikt nam nie odbierze,
zawsze będą z nami.*

Zdzisławowi Lisowi

wyrazy głębokiego współczucia i słowa otuchy z powodu śmierci

Matki

składa

Redakcja Przeglądu Piaseczyńskiego

**Serdecznemu Koledze i wieloletniemu członkowi
Rady Nadzorczej**

Zdzisławowi Lisowi

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Matki

składa Zarząd i Rada Nadzorcza Spółdzielni
Mieszkaniowej "Patronat-3"



FOTOGRAFIA

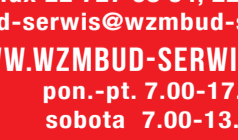
Fotografia tworzona z miłości

WWW.MAGDALENAPIECHOTA.COM

ślubna, dziecięca, rodzinna



CENTRUM BUDOWLANE
KOMPLEKSOWE ZAOPATRZENIE BUDOWY



MARKOWE PRODUKTY W ATRAKCYJNYCH CENACH



PRAŻMÓW

PRAŻMÓW, ALEJA KASZTANÓW 4

tel./fax 22 727 08 94, 22 727 00 51

wzmbud-serwis@wzmbud-serwis.com.pl

WWW.WZMBUD-SERWIS.COM.PL

pon.-pt. 7.00-17.00

sobota 7.00-13.00

PIASECZNO

Taryfy kołem się toczą

W poniedziałek 4 marca piaseczyńscy rajcy dokończyli przerwana 22 lutego sesję Rady Miejskiej. Pod obrady poddano tylko jeden punkt, nowe taryfy za dostarczaną wodę i odprowadzane ścieki. Zgodnie z nowymi stawkami, zapłacimy mniej.

Ostatnie tygodnie zgotowały nam istny taryfowy galimatias. Przed drugą w tym roku sesją, przewodniczący Rady w porządku obrad informował o punkcie „w sprawie przyjęcia taryf”. Kilka dni później na stronach internetowych urzędu

pojawił się projekt uchwały o „nie przyjęciu taryf”. Na samym początku sesji burmistrz dokonał kolejnej zmiany, tym razem na „w sprawie taryf”, aby po kilku godzinach obrady przełożyć na 4 marca. Tego dnia debatowali z kolei nad „zatwierdzeniem taryf”. Ekwilibrystyka lingwistyczna godna najznamienitszych umysłów interpretujących statut Rady Miejskiej w Piasecznie.

Całe to zamieszanie służyło jednak szczytnej sprawie. Radni za wszelką cenę chcieli zmniejszyć skalę podwyżki zaproponowanej we wniosku Przedsiębiorstwa Wodociągowego. Trwające od lutego zabiegi przyniosły zamierzony efekt. Za metr sześcienny wody i ścieków, w stosunku do zeszłego roku, mieszkańcy Piaseczna zapłacą w sumie o 65 groszy mniej. Jeszcze więcej

zyskają przedsiębiorcy, których obciążenia spadną aż o 1 złoty i 69 groszy. Wynika to z decyzji Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, który zalecił równanie stawek odbiorców indywidualnych i przedsiębiorców. Więcej, ale tylko o 3 grosze, zapłacą mieszkańcy, którym do końca 2012 roku wodę dostarczała firma Elmar. To nie koniec dobrych informacji. Na najbliższą sesję, 20 marca, burmistrz zapowiedział złożenie projektu uchwały o dopłacie przez Gminę do ścieków i wody. Jeżeli radni wyrażą zgodę, przełożą się to na jeszcze mniejsze koszty w przeliczeniu na jednego mieszkańca. W budżecie na rok 2013 zabezpieczono na ten cel 3 mln złotych.

Grzegorz Szestowicki

PIASECZNO

Stawka większa niż...

Gminie pozostało bardzo mało czasu na przyjęcie wszystkich uchwał dotyczących gospodarki śmieciowej. W najbardziej dramatycznym przypadku, kluczowe decyzje podejmie wojewoda.

Na koniec sesji dotyczącej taryf, w części wolne wnioski, szefowa wydziału ochrony środowiska odczytała wezwanie Wojewody Mazowieckiego, przypominające o obowiązku uchwalenia przez Radę Miejską pełnego systemu odbioru i opłat za śmieci.

W dramatycznych słowach apelowała o pilne przyspieszenie prac w tej sprawie, co wywołało

spore poruszenie wśród radnych, którzy mimo złożonych w terminie propozycji, do dnia dzisiejszego nie zatwierdzili ani metody naliczania, ani wysokości stawki śmieciowej, czekając cały czas na rozstrzygnięcie przetargu. Nie ustalili też wzoru deklaracji, na podstawie której będzie naliczana opłata. Wypełnione deklaracje powinniśmy wszyscy dostarczyć do Urzędu Gminy do końca maja.

Stawka jest tym większa, że w związku z brakiem decyzji radnych, Gminie Piaseczno grozi wydanie przez Wojewodę rozstrzygnięcia zastępczego i arbitralne ustalenie stawek, systemu i wybór firmy utylizującej odpady komunalne bez przetargu.

Grzegorz Szestowicki

PIASECZNO

Nowe zasady

Wraz z przejściem przez Gminę Piaseczno gospodarki śmieciowej, czeka nas zmiana zasad, do których przyzwyczaili nas dotychczasowi odbiorcy. Na co zwrócić największą uwagę?

Pojemniki

Musimy wyposażyć nieruchomości w odpowiednie pojemniki i używać ich w czystości. Nawet, jeśli posiadamy teraz pojemnik od firmy X, od lipca obligatoryjnie kończymy z nią współpracę, firma zabiera pojemnik (chyba, że dokonaliśmy jego zakupu a nie wynajmu). Nowy pojemnik musimy albo po raz kolejny kupić od tej samej firmy, albo na własną rękę udać się do marketu.

Pojemnik nie powinien być uszkodzony i powinien być kompletny, zaś miejsca gromadzenia odpadów komunalnych winny być zadane, ogrodzone i zamknięte, (niemniej) mamy nadzieję, że urząd nie planuje zmuszenia nas do budowy prowizorycznych wiat nad kubłami na śmieci i jest to kolejny martwy bądź nieprecyzyjny zapis. Wprowadzono ujednoczenie kolorystyki - pojemniki na szkło powinny mieć kolor zielony, do żółtych mamy wrzucać odpady „suche”. Ustalono też wielkości: 0,12 m³, 0,24 m³, 1,1 m³, 2,5 m³, choć regulamin nie mówi, co jeśli mój pojemnik będzie niewymiary.

Worki

Wszystkie worki na śmieci powinny mieć 0,12 m³. Podobnie jak w przypadku pojemników, zastosowanie mają kolory żółty i zielony, dodatkowo wprowadza się brązowe worki, wykonane z materiałów biodegradowalnych,

do których wrzucimy odpady zielone.

Domki jednorodzinne dostaną od gminy 1 worek miesięcznie na odpady „suche” (papier i tektura, metal, tworzywa sztuczne, opakowania wielomateriałowe, tekstylia), 1 na szkło. Jeżeli będziemy zużywać więcej worków, trzeba będzie je zapewnić we własnym zakresie. Na dzień dzisiejszy nie wiadomo, czy będziemy je kupować od gminy, przedsiębiorcy czy w markecie, najprawdopodobniej tu akurat zdecyduje rynek.

Odpady zielone

Otrzymamy do 32 worków rocznie na odpady zielone, odbierane w okresie kwiecień - listopad. Większe ilości możemy albo kompostować - do czego gmina zachęca - albo oddawać bezpłatnie do zlokalizowanych na terenie gminy punktów. Trzeba pamiętać, że będziemy musieli wtedy sami je tam zawieźć.

Nadal nie można palić liści, traw i gałęzi, niemniej dopuszcza się palenie suchych gałęzi w celach rekreacyjnych - pieczenie kiełbasek itp., przy zachowaniu przepisów bezpieczeństwa - jest to pewien kompromis i ukłon w stronę „palaczy” w stosunku do poprzedniej wersji.

Częstotliwość odbioru

Każdy z nas otrzyma od przedsiębiorcy harmonogram, który wskaże konkretne daty i dni tygodnia. Póki co wiadomo, że odpady zmieszane w zabudowie jednorodzinnej będą odbierane nie rzadziej niż 1 raz na dwa tygodnie, zaś w zabudowie wielorodzinnej nie rzadziej niż 2 razy na tydzień. Dwa razy rzadziej będą odbierane odpady surowcowe.

Krzysztof Dynowski

Regulamin à la Bareja

Tworzenie prawa to bardzo trudna i odpowiedzialna funkcja. Odbiorca często ma problem by zrozumieć, co autor miał na myśli. Gubi się w żargonie i koniec końców po przeczytaniu połowy strony ma dosyć. Szczęśliwie, piaseczyński urząd dba także o uśmiech na twarzy...

Gwoli ścisłości należy oczywiście przytoczyć szereg merytorycznych „wartości” regulaminu, o których obok. Nie można też zapomnieć o fackie, że duch twórcy „Misia” unosił się zdecydowanie bardziej nad pierwotną wersją regulaminu, w której zabrania się dokarmiać ptaków (gołębi) w obrębie publicznych skwerów miejskich. Dziś nie wolno nam po prostu dokarmiać żadnych ptaków.

Polska język, trudna język

- a także inne podmioty władające nieruchomością mającymi obowiązek realizować obowiązki w zakresie utrzymania czystości i porządku - przepraszam bardzo, ale od kiedy to nieruchomości mają obowiązek? Gdyby chodziło o podmioty, byłoby „podmioty... mające obowiązek”. A tu definitywnie wychodzi, że definiując właścicieli nieruchomości, mamy na myśli te osoby, które władają, na różne sposoby, nieruchomością mającymi obowiązek. Ponieważ takich nieruchomości nie ma, (co za tym idzie) nie może też istnieć właściciel niemożliwego terenu, stąd wszystkie zapisy regulaminu dotyczące właścicieli są psu na budę!

- papier i makulatura zaliczają się

do odpadów surowcowych, tzw. suchych, które będziemy oddawać w osobnych worach na śmieci segregowane. Oj, przepraszam, dwa punkty dalej czytamy, że papier i makulaturę nieopakowaniowe, opakowania z papieru i tektury to odpady ulegające biodegradacji, czyli pewnie powinienem je kompostować. No, chyba, że przeczytamy jeszcze kolejną definicję, która definiuje odpady opakowaniowe - należy przez to rozumieć opakowania z papieru i tektury, ale tu dla odmiany nie mam jeszcze pojęcia, co z nimi zrobić. Wybieram bramkę numer 1, będę oddawał do segregowanych!

- kompostować będę odpady z terenów zieleni (tzw. odpady ulegające biodegradacji), albo odpady zielone - należy przez to rozumieć stanowiące części roślin odpady komunalne pochodzące z pielęgnacji terenów zieleni. Czyli biodegradacji ulegają te liście, które same spadną z drzewa, a pochodząca z pielęgnacji obcięta gałązka z listkami to już odpad nie biodegradowalny, tylko zielony?

Gdzie sens, gdzie logika?

- drobne naprawy, a więc wymiana kół (...) dozwolone są tylko wtedy, gdy nie są one uciążliwe dla sąsiednich nieruchomości, a powstające odpady - cóż, jedyną sensowną uciążliwością wynikającą z wymiany koła wydaje się być seria przekleństw na zacopowane śrubki, która kala uszy sąsiadów. No i niech mi ktoś wyjaśni, jakie odpady powstają przy wymianie koła? Jak zmieniam z zimowego na letnie, to zimówki wywalam? Nawet jeśli są zjechane, oddam koło (felgę plus oponę) do wulkanizatora, a nie wyrzucę do lasu. Choćby dlatego, że mało kto ma w warunkach przydomowych możliwość zdjęcia opony założenia

nowej w poprawny sposób... - Miejsca gromadzenia odpadów komunalnych winny być zadane, ogrodzone i zamknięte; dostęp do nich winny mieć wyłącznie osoby mające obowiązek zbierać w nich odpady komunalne.

Dobrze, czyli na dzień dobry mam zbudować sobie wiatę nad kubłem, tak? A jeśli mam kompostownik, w którym kompostuję odpady zielone i biodegradowalne, które też są przecież częścią odpadów komunalnych, to tam też wiatka? Ok, gdzie widziałem nieodebrany przez gminę eternit, będzie jak znalazł na daszek. Dostęp mają mieć osoby, zbierające w nich odpady - czyli ja i moja rodzina. Nie mogę pozwolić, żeby ktokolwiek inny, jak np. przedsiębiorca mający obowiązek zbierać z nich odpady, miał dostęp do mojej zadanej twierdzy...

- Utrzymujący niebezpieczne gady, płazy, ptaki i owady zobowiązani są - do kilku zasadnych rzeczy, mniejsza o to, ale co z utrzymującymi niebezpieczne ssaki? Rozumiem, że rozwścieczona modliszka czy inny pasikonik to faktycznie zagrożenie, ale wolałbym, żeby właściciel tygrysa czy żbika również przedsięwziął pewne środki bezpieczeństwa...

Najlepszy z najlepszych

- Zwierzęta, których właściciela nie da się ustalić, pozostawione bez dozoru w miejscach publicznych traktowane będą jako bezdomne, chwyte i doprowadzane do schroniska dla bezdomnych zwierząt. Koszty schwytania, doprowadzenia i pobytu w schronisku ponosi właściciel zwierzęcia. Ten, którego nie udało się ustalić.

Brawo! Fanfary! Oklaski!

Krzysztof Dynowski

KONSTANCIN - JEZIORNA

Mieszkańcy kategorii C...

Przed kamerami telewizji, 6 marca w Opaczu odbył się wiec Stowarzyszenia Rolników i Przedsiębiorców Gminy Konstancin Jeziorna. Zrzeszeni w nim mieszkańcy strefy C przeciwstawiają się narzuconemu im statusowi uzdrowiska oraz ograniczeniom w ruchu pojazdów.

Wprowadzony przez gminę jeszcze za poprzedniej kadencji status uzdrowiska dla „sektora C”, składającego się głównie z terenów uprawnych, skutecznie utrudnił życie zamieszkującym ten teren rolnikom. - Nie wolno mi korzystać z Randapu czy Chwastoxu, które są podstawowymi środkami ochrony roślin i walki z chwastami – żalił się jeden z zebranych. - Jak mam być konkurencyjny na pogrążonym w kryzysie rynku, jeżeli burmistrz zabrania mi pozbywać się chwastów? Co ja mam, z rodziną kilka hektarów ręcznie pielnić?

W strefie uzdrowiskowej pojedynczą decyzją dopuszczającą użycie środków ochrony roślin może wydać Ministerstwo Rolnictwa. Odpowiednio wypełniony wniosek i tysiąc złotych opłaty na jednego rolnika to wymóg formalny, który – niestety – nie zagwarantuje nikomu wydania zgody. Zdaniem większości zebranych, jest to powodem, że prawie nikt takich wniosków nie składa. Potencjalne dodatkowe wydatki, połączone z mniejszą wydajnością pól sprawiają, że rolnicy zza miedzy – z gminy Góra Kalwaria lub Ursynów – są dużo bardziej konkurencyjni. Niektórzy z zebranych przyznawali, że są związani długoletnimi kontraktami i musieli wynająć grunty w innych gminach, żeby wywiązać się ze zobowiązań.

Rolnictwo ekologiczne

- I co nam burmistrz daje w zamian? Proponuje, żebyśmy gospodarstwa ekologiczne otwierali - żalili się zebrani rolnicy. - To kilka złotych więcej się dostanie z unii, obrodzi to co kot napłakał, co taka robota warta? Albo że gospodarstwa agroturystyczne mamy zakładać, tylko co tu ludziom pokazać? Jeziorkę śmierdzącą, Wisłę brudną, co nawet dojeżdżając do niej dobrego nie ma? A jeszcze jak roztop przyjdzie albo powódź to nasze pola pod wodą

stoją, wszystko gnije, wejść się nie da, straty są, a tu nie dość że pomocy nie ma, to jeszcze kłody pod nogi rzucają. Od 2008 nam obiecują, że komisję powołają, żeby ocenić wpływ tej strefy na opłacalność rolnictwa tutaj. Ale jakoś nikt ich jeszcze u nas nie widział.

Mieszkańcy mówili, że to jedyna taka sytuacja w kraju. Zgodnie z wytycznymi Ministerstwa, terenów rolnych nie powinno się obejmować ochroną uzdrowiskową – to zalecenie jest realizowane wszędzie, tylko nie w Konstancinie. - Nie chcemy wojny z uzdrowiskiem, chcemy nadal prowadzić naszą działalność, jako przedsiębiorcy i jako rolnicy – argumentował Waław Bąk, radny powiatowy z terenu Konstancina. - Nie chcemy być zacofanym skansenem, bez nowoczesnych technologii i rozwoju przedsiębiorczości. W kwestii ochrony uzdrowiskowej nie wprowadzamy własnych pomysłów, tylko postępujemy zgodnie z wytycznymi ministerstwa. Zamiast toczyć tu batalie, zajmijmy się tematami, co do których wszyscy się zgadzamy, jak choćby tak konieczna budowa obwodnicy Konstancina. Skorzystamy na tym i my, i uzdrowisko, nie straci nikt.

Pokrzywdzeni przedsiębiorcy

Firmy z terenu gminy borykają się z kolei z nałożonymi przez gminę ograniczeniami w ruchu pojazdów. Ruch aut o masie powyżej 16 ton może odbywać się tylko pomiędzy godziną 10 a 16 i w ciągu nocy – od 20 do 7 rano. Powyższe reguły stanowią znaczne utrudnienie w prowadzeniu przez nich działalności, zwłaszcza w zestawieniu z zapisami dotyczącymi godzin pracy kierowców i obowiązkowych przerw na odpoczynek. Dostawcy jadący z daleka muszą odpowiednio „wycyrklować” godzinę przyjazdu do firmy, często tam odbywają obowiązkową przerwę, by potem szybko



foto G. Szestowicki

wydstać się z miasta przed godziną 16:00.

Gmina się broni

Zdaniem Tomasza Zymera, radnego gminy Konstancin Jeziorna, ograniczenia w ruchu są dokładnie takie same, jak w Warszawie. Gmina Konstancin przez wiele lat nie przejmowała się za bardzo faktem, że jest uzdrowiskiem. Siłą rzeczy nie wykorzystywała też ogromnego potencjału płynącego z tego faktu. My chcemy to zmienić i wyeksponować, wypromować modę na uzdrowisko.

Zebrani mieszkańcy przytaczali też wcześniejsze rozmowy z urzędem, podczas których padały deklaracje o „wyciszeniu działalności na terenie gminy w dziedzinach niezwiązanych z uzdrowiskiem”, jak relacjonował jeden z zebranych. Kluczem do sukcesu ma być duża ilość terenów zielonych i „półdzikich”, które mają zwiększyć prawdopodobieństwo, że powstaną tam nowe pensjonaty, gospodarstwa agroturystyczne czy sanatoria.

Krzysztof Dynowski

Odwrócone priorytety

Działania konstancińskiego urzędu zdają się sugerować odwrócone priorytety – wyciąga się rękę do potencjalnych przyszłych mieszkańców, mówi się dużo o planowanych inwestycjach, ignorując pośrednio obecnych i zaniebując inwestycje, które są potrzebne już dziś. Nikt nie będzie oczywiście kwestionował samego pomysłu postawienia na uzdrowisko – jest to decyzja władz, wyraz pewnej wizji czy pomysłu, który w swych założeniach spotyka się z dosyć ciepłym przyjęciem. Przystawiając diabeł tkwi w szczegółach i w procesie jego wprowadzania w życie. Przyjazny samorząd zapowiedziałby najpierw, że chce stać się gminą uzdrowiskową z prawdziwego zdarzenia. Na początku wykonałby niezbędne analizy i konsultacje, przystąpiłby do pozytywnych działań – ułatwień, odpisów podatkowych, bazy informacji turystycznej itp.

Po akcji informacyjnej powstałyby pewnie pierwsze pozytywne przykłady, które urząd mógłby wykorzystać dalej, jako tzw. dobre praktyki.

Tymczasem postanowiono obłóżyć mieszkańców szeregiem zakazów, które wprowadza się łatwo, ale zdejmuje już trudniej. Od razu więc urząd nie stawia się na pozycji przyjaciela, który wyciąga dłoń i chce pomóc, ale oprawcy, który wszelkimi dostępnymi metodami zmusi mieszkańców, do realizowania jego, jedynej słusznej wizji.

Czy jeżeli zabronimy rolnikom pozbywać się chwastów, a przedsiębiorcom swobodnie przewozić towary, wszyscy rzucą się do zakładania sanatoriów, a stodoły rozbiorą i przerobią na domki letniskowe? Szczerze wątpię.

Grzegorz Szestowicki

Przeprosiny

W ostatnim numerze Przeglądu w tekście „Wybory w Prażmowie” zacytowaliśmy zebrane opinie różnych osób, na ich prośbę nie podając ich danych osobowych. Opinie te zostały odebrane jako krzywdzące przez ustępujących radnych. W związku z powyższym serdecznie przepraszamy wszystkich, którzy poczuli się urażeni publikacją.

Przeprosiny w szczególności kierujemy do Andrzeja Tyborowskiego, Jadwigi Kurowskiej, Konrada Świdorskiego i Krzysztofa Kopki.

Redakcja

Burmistrz bez nagrody

W poprzednim numerze podaliśmy informację o nagrodach dla całego kierownictwa Gminy Piaseczno. W międzyczasie została ona sprostowana, w związku z czym podajemy, iż nagrody od Zdzisława Lisa otrzymali wszyscy członkowie zarządu, poza nim samym, nagrody dla Burmistrza przyznaje bowiem Rada Miejska. Na dzień dzisiejszy nie wpłynęła do nas żadna informacja o takiej inicjatywie radnych.

Redakcja

PIASECZNO

Rodzice zrzeszeni dla oświaty

Piaseczyńskie Porozumienie Rad Rodziców 4 marca oficjalnie uruchomiło nowy serwis internetowy. To kolejny element inicjatywy ukierunkowanej na udoskonalanie stanu piaseczyńskiej oświaty.

Na stronie www.ppr.org.pl wszyscy zainteresowani będą mogli znaleźć najistotniejsze informacje dotyczące działań Porozumienia Rad Rodziców i powstałej z ich inicjatywy Rady Oświatowej. W nowatorski sposób rodzice chcą pozytywnie wpływać i aktywizować społeczność skupioną wokół piaseczyńskich szkół i przedszkoli oraz upowszechniać wiedzę o systemie oświaty. Wśród licznych przydatnych założeń, na szczególną uwagę zasługuje Bank Dobrych Praktyk. Ma być to miejsce zamieszczania materiałów opisujących

bogate doświadczenia szkół, promujące sprawdzone rozwiązania edukacyjne oraz upowszechniające skuteczne strategie zarządzania oświatą.

Nowy serwis w całości tworzony jest przez wolontariuszy i rodziców zrzeszonych w Porozumieniu. Serdecznie zapraszamy Państwa do odwiedzania strony, śledzenia zmian, a także do aktywnego włączenia się w działania PPR.

GS

Ceny spadły z temperaturą

Pod koniec 2012 roku zauważalny zaczął być problem światowego kryzysu gospodarczego także w Piasecznie. Choć pierwsza fala z firmami obeszała się łaskawie, aktualnie firmy mają problemy.

Szczególnie dużą grupą, która odczuła spowolnienie, jest doskonale radząca sobie dotąd na rynku branża budowlana. W naszym regionie, pomimo bliskości stolicy, praktycznie wszystkie firmy silnie zaczęły odczuwać kryzys.

Największym problemem wskazywanym przez właścicieli firm jest brak gotówki wśród inwestorów oraz wstrzymywanie rozpoczęcia inwestycji ze względu na sytuację gospodarczą. Drugi ważny argument to zaostrzone warunki przyznawania kredytów budowlanych.

Sytuacja firm z branży budowlanej w 2013 roku wg przedsiębiorców raczej pozostanie w stadium stagnacji. Mają jednak nadzieję na wiosenne ożywienie rynku.

Tani wynajem

Wpływ kryzysu na gospodarkę i związane z tym zmniejszenie ilości miejsc pracy, zauważają także właściciele lokali przeznaczonych

do wynajmu, którzy twierdzą, że pomimo obniżenia cen, mają problem z ich wynajęciem. Związane jest to ze zmniejszeniem ilości prac remontowych i budowlanych. Zimą w mniejszej skali przyjeżdżają robotnicy sezonowi wynajmujący lokale.

W 2012 r. bezrobocie w skali powiatu piaseczyńskiego wzrosło o 973 osoby, z 4968 w grudniu 2011r. do 5941 pod koniec ubiegłego roku.

Pracowników, ze względu na małą liczbę ofert, nie stać na wynajem mieszkań na czas robót. Coraz częściej widać za to mieszkanie w przyczepach, barakach i na budowie. W związku z powyższym nie dziwi fakt, że wzrosła ilość ofert. W prasie lokalnej można znaleźć coraz bardziej atrakcyjne oferty wynajmu. Jedną z ostatnich ofert to wynajęcie 3 pokojowego mieszkania przy ul. Pawiej w Piasecznie za 800zł plus opłaty. W związku z dużą podażą nowych mieszkań, piaseczyński rynek wypromował kolejny produkt, czyli wynajem nowego mieszkania od dewelopera. Taka oferta powiązana jest z różnymi ulgami przy dalszym zakupie lokalu.

Kupować w kryzysie?

Pomimo wszechobecnego kryzysu, aktualnie to najlepsza chwila na decyzję o zakupie nieruchomości. Ceny mieszkań osiągnęły



foto K. Korbik

poziom adekwatny do ich wartości. Wg raportu "2012 RICS European Housing Review" od 2007 roku ceny mieszkań spadły z uwzględnieniem inflacji o około 26%. Rok 2013 będzie najlepszym momentem na podjęcie decyzji, jeśli ktoś planuje zakup mieszkania lub domu. W chwili obecnej nastąpiła wyjątkowo dobra okazja do wynegocjowania atrakcyjnej ceny. Różnice między ofertami cennikowymi, a faktycznymi są rekordowo duże z powodu załamania na rynku

nieruchomości oraz ilości ofert.

Lokalny rynek mieszkań powoli się nasycza. Oferty nowych mieszkań dostępnych "od ręki", w bardzo atrakcyjnych cenach, to już nie okazja a standard. Aktualnie dostępnych jest wiele ofert dotyczących mieszkań nowych oraz z tzw rynku wtórnego. Deweloperzy wręcz prześcigają się w promocjach cenowych.

Bez problemu można znaleźć mieszkanie w dobrej lokalizacji, w cenie około 3 tysięcy zł/m².

Przed decyzją o zakupie warto osobiście odwiedzić biuro handlowe dewelopera oraz zwrócić uwagę na szczegółową ofertę. Zwłaszcza, że możliwości podatkowe, związane z różnego rodzaju odliczeniami lub stawkami VAT, wpływają na ostateczną cenę. Oferta sprzedaży mieszkania powinna np zawierać co najmniej dwie opcje tj. stan surowy i stan wykończony.

Kamil Korbik

AAA... sprzedam dom, sprzedam mieszkanie

czyli jak formalnie przygotować się do sprzedaży nieruchomości

Minęło już 5 lat od końca hossy nieruchomościowej, kiedy to sprzedający przebierali w ofertach kupna, mając jednocześnie możliwość narzucenia potencjalnemu nabywcy korzystnych dla siebie postanowień umownych. Przedwstępne umowy sprzedaży zawierane były bez kompletu dokumentów, jedynie po to, by „zaklepać” nieruchomości. Cykl jednakże się zmienił i mamy obecnie tzw. „rynek kupującego”.

Sprzedaż mieszkania, w warunkach ograniczonego popytu, stwarza dla właścicieli nieruchomości dodatkową presję idealnego przygotowania się do potencjalnej transakcji. W zależności od tego, jakiego typu nieruchomość sprzedajemy, musimy skompletować określoną dokumentację.

W przypadku każdej transakcji sprzedaży, musimy stronie kupującej okazać podstawę nabycia nieruchomości, którą może być w szczególności umowa sprzedaży, umowa ustanowienia odrębnej własności lokalu mieszkalnego, umowa darowizny, postanowienie w sprawie nabycia spadku, akt poświadczenia dziedziczenia, umowa o dział spadku lub umowa

zamiany. Ponadto w przypadku, gdy przedmiotem transakcji jest spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu, podstawą nabycia może być przydział lokalu lub umowa ustanowienia spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu. Jeżeli okaże się, że dokument stanowiący podstawę nabycia nieruchomości nam zaginął, zawsze możemy udać się do sądu wieczystoksięgowego z wnioskiem o sporządzenie odpisu takiego dokumentu. W przypadku gdy przedmiotem sprzedaży jest spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu, które nie ma urzędzonej księgi wieczystej, zagubione dokumenty możemy odtworzyć w spółdzielni mieszkaniowej. Posiadając oryginalny dokument stanowiący podstawę nabycia nieruchomości, możemy przystąpić do kolejnych czynności. Pomimo uruchomienia elektronicznego dostępu do ksiąg wieczystych, większość notariuszy wymaga przedstawienia na akcie notarialnym odpisu z księgi wieczystej. Plusem istnienia centralnej ewidencji ksiąg wieczystych jest to, że możemy w każdej chwili w internecie sprawdzić aktualny stan prawny nieruchomości, dla której jest prowadzona dana księga wieczysta. Dodatkowo, przy spółdzielczych prawach do lokali, zadbać musimy o zamówienie we właściwej spółdzielni mieszkaniowej tzw. zaświadczenia do

sprzedaży. Jeżeli zaś przedmiotem sprzedaży będzie nieruchomość gruntowa, musimy dodatkowo pobrać w urzędzie gminy wypis z rejestru gruntów oraz wypis z miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego lub informację o braku takiego planu. Jeżeli nieruchomość nabyliśmy w drodze spadku lub darowizny, musimy zadbać o stosowne zaświadczenie z właściwego urzędu skarbowego o opłaceniu podatku od spadku czy też darowizny, bądź też o tym, że podatek ten nie należał się.

Musimy pamiętać o tym, że dokumentów zamówionych z gminy, spółdzielni oraz urzędu skarbowego nie dostaniemy od ręki. Wyjątkiem jest odpis z księgi wieczystej, który możemy odebrać praktycznie natychmiast po złożeniu wniosku o jego wydanie. Jeżeli na zakup nieruchomości braliśmy kredyt, warto też zadbać o pobranie w banku zaświadczenia o wysokości zadłużenia z tytułu kredytu wraz z obietnicą zwolnienia hipoteki po spłacie zadłużenia.

Na zakończenie pozostaje nam już tylko wybór, czy prowadzić będziemy sprzedaż naszej nieruchomości bezpośrednio, czy też nawiązując współpracę z pośrednikiem w obrocie nieruchomościami.

Jan Novak

Wybory w Prażmowie – znamy komitety

Wybory uzupełniające w Prażmowie nabierają tempa. Do 4 marca można było rejestrować komitety wyborcze. Komisarz wyborczy w Warszawie zarejestrował cztery.

Wszystkie komitety zostały oficjalnie założone przez wyborców, choć w niektórych przypadkach da się zauważyć zaangażowanie znanych partii politycznych: KWW Łukasza Żywka, KWW Społeczny Komitet Mieszkańców, KWW Prawo i Samorządność, oraz KWW Razem dla Gminy. Wybory uzupełniające zostały rozpisane ze względu na rezygnację z mandatów czworga radnych, którą opisywaliśmy szerzej w poprzednim numerze Przeglądu Piaseczyńskiego.

22 marca upływa termin zgłaszania przez poszczególne komitety list kandydatów na radnych. Głosowanie odbędzie się 21 kwietnia w czterech okręgach.

"Nie palcie komitetów, zakładajcie własne". Słynne powiedzenie Jacka Kuronia, w kontekście wyborów w Prażmowie przyjmuje zupełnie nowe znaczenie. Obserwujemy aktywizację mieszkańców i lokalnych środowisk. Wbrew wcześniejszemu, zgłaszanemu przez nas obawom, wydaje się, że wybory będą autentyczną selekcją spośród kandydatów. Wszystko wskazuje też na to, że pretendentów będzie więcej niż wolnych miejsc, a wyborcy w głosowaniu staną przed szeroką alternatywą. Przegląd Piaseczyński już dziś kibicuje wszystkim aspirującym do funkcji radnego. Będziemy śledzić kampanię wyborczą, a naszym Czytelnikom zrelacjonujemy najciekawsze wydarzenia.

GS

Archiwalne wydania Przeglądu Piaseczyńskiego znajdują Państwo na www.przegladpiaseczynski.pl

Pisz do nas

o rzeczach ważnych i mniej istotnych.

Jeśli coś Cię cieszy lub denerwuje.

A może myślisz o nawiązaniu z nami stałej współpracy?



redakcja@przegladpiaseczynski.pl



731 163 646

Dorośli niedorośli

Mechanik samochodowy, elektryk, fryzjerka, kosmetyczka, takie zawody jeszcze kilka lat temu wybierali młodzi ludzie. Ich marzeniami była budowa domu, założenie firmy.

Młody człowiek kończący gimnazjum powinien być osobą, która ma na pewnym poziomie ukształtowane poczucie odpowiedzialności za siebie oraz swoje życie. Przed nim jedna z najważniejszych decyzji czyli wybór zawodu oraz określenie przyszłej drogi życiowej. Odpowiedzialność ta związana jest z posiadaniem umiejętności określania wartości i oceny otaczającego ich świata, nie zawsze opinia kilkunastoletniego człowieka jest trafna.

Moje marzenie to...

Przypadkowa rozmowa z grupą piaseczyńskich gimnazjalistów, pozwoliła zadać pytanie - czym chcą zajmować się w przyszłości. Wiele zawodów oraz ścieżek kariery zawodowej pozostaje takie same od dziesiątek lat. Pojawił się natomiast nowy, niepokojący problem, związany głównie z niezadowolonym społecznym, bezrobociem oraz różnicami w poziomie życia w kraju - czyli chęć stałej emigracji określanej przez młodych ludzi określeniem "wyjechania z Polski".

Nie jest to powiązane z jakimiś



foto Wikipedia Commons

konkretnymi planami dotyczącymi zdobycia pracy, doświadczenia zawodowego, praktyki lecz "wyjechania" samego w sobie.

Młdzież twierdzi, że nawet w przypadku zdobycia dobrego wykształcenia, lepszą opiekę socjalną, ciekawsze oferty pracy, oraz atrakcyjniejsze warunki finansowe proponują bogatsze kraje UE. Chęć wyjazdu deklaruje około 40% zapytanych o to młodych ludzi.

Jedź i nie wracaj

Jeden z uczniów ostatniej klasy Gimnazjum w Piasecznie stwier-

dził, iż wyjechać każą mu wręcz rodzice, ponieważ cyt. "w tym kraju nigdy nie będzie można godnie żyć". Ze zdobytych informacji wynika, że przykładem są także osoby w jego rodzinie, które wyjechały z kraju. Jeden z członków jego rodziny, kilkakrotnie więcej zarabia pracując w usługach komunalnych w Wielkiej Brytanii niż jego koledzy po studiach, którzy pozostali w kraju.

Jest problem

Takie postrzeganie szans we własnym kraju jest bardzo niepokojące. Zwłaszcza, że jeszcze

kilka lat temu marzeniem Gimnazjalisty, lub osób kończących szkoły podstawowe było dostanie się do dobrej szkoły, otworzenie własnego biznesu itp.

Wyjazd za granicę wiązał się z chęcią kształcenia, nauki języków. Od kilku lat, odkąd umożliwiono swobodną migrację, trend „wyjazdu” bezpowrotnego zaczął się powiększać. Zauważalne jest to we wszystkich biedniejszych krajach Unii Europejskiej. Od chęci wyjazdu do faktycznego uczynienia tego kroku, jeszcze kilkuletnia droga, nie można zapominać, że w przypadku tak młodych ludzi wpływ na zachowania, decyzje i sposób myślenia mają emocje. Kilkunastolatki, chcą być postrzegani jako dorośli oraz osoby dojrzałe do podejmowania poważnych decyzji.

Recepta

Co zrobić aby młodzi ludzie jednak chcieli tu pozostać? Oprócz rozwiązań systemowych, takich jak praca, mieszkania, zabezpieczenie socjalne, służba zdrowia trzeba budować poczucie wspólnoty. Kilkunastoletni młody człowiek jest poszukiwaczem, szuka celu, wzorców, odkrywa zasady panujące w otaczającym go świecie. Zbudowanie silnych więzi z jotaczającym światem, społecznością lokalną, miejscami, ludźmi, historią spowoduje, że duża grupa tu zostanie, lub nawet jeśli wyjadą będą mieli poczucie potrzeby powrotu. To między innymi do nauczycieli, samorządowców, stowarzyszeń itp. należy aby budowali te relacje.

W latach 80 i 90 w ostatnich klasach szkół podstawowych uczniowie jeździli do różnych zakładów pracy, aby zobaczyć jakie zawody pozwalają na zdobycie ciekawej pracy. Niestety zmieniły się realia i nie ma już Zakładów Zelos, Polkolor, Zakładów Papierniczych. Liczne miejsca pracy tworzą markety, tworząc mało motywujący obraz przyszłości.

Skoro nie ma ciekawej pracy w okolicy to trzeba szukać dalej. (Jeśli mają możliwość wyboru w bliskiej i dalszej okolicy to szukają dalej, a znajdują tam gdzie młodych ludzi po prostu się chce.) Wymieniony wyżej samorząd musi bardzo szybko zareagować i przeanalizować problem. Jeśli jedynymi dyskusjami są podwyżki, lub chęć oszczędzania, nie zaś organizowanie działań motywujących lub integrujących, mało wspiera się własne inicjatywy młodzieży oraz te dla nich przeznaczone, to właśnie wtedy młodzi ludzie widzą swoją bezsilność, wiedzą, że coś jest nie tak.

W czasach globalnej komunikacji i Internetu mają porównanie z tym co mogą uzyskać w innych krajach. W momencie, gdy społeczeństwo europejskie starzeje się, należy ogromną uwagę zwrócić na młode pokolenie. Polska należy do najmniej dzietnych krajów na świecie. Na 222 kraje, w których prowadzone są statystyki, Polska znajduje się na 209 miejscu. Współczynnik określający liczbę urodzonych dzieci na jedną kobietę w wieku rozrodczym, aby zapewnić zastępowalność pokoleń powinien wynosić 2,10 do 2,15, problemem jest to, że wynosi on około 1,3. Jeśli jeszcze dołożymy do tego problem emigracji, to bez szybkich działań czeka nas zapaść demograficzna.

Kamil Korbik

Przeгляд Piaseczyński chce być takim motorem motywującym społeczeństwo, media lokalne, samorząd, nauczycieli, organizacje do debaty i realnych działań mających na celu zdiagnozowanie problemu oraz próbę wspólnego jego rozwiązania.

Dorośli niedorośli - problem czy symptomy

Jeszcze rok temu większość badań socjologicznych przeprowadzonych wśród gimnazjalistów wskazywało, że reprezentują oni raczej tradycyjny sposób myślenia. Na pierwszym miejscu w hierarchii wartości wymieniali te, które zapewniają poczucie bezpieczeństwa i stabilizację. Wiodącą rolę pełniło wykształcenie oraz związane z nim plany zawodowe. Tu nastąpiła zmiana, coraz częściej młodzi ludzie twierdzą, że wykształcenie nie jest gwarancją dobrych zarobków i pracy.

Czy mamy do czynienia ze zmianą tendencji? Dlaczego młodzi ludzie coraz częściej dochodzą do wniosku, że wykształcenie nie daje poczucia bezpieczeństwa i stabilizacji? Dlaczego coraz częściej nie chcą się uczyć i marzą o lepiej płatnej pracy za granicą? Problem jest złożony i wynika z wielu czynników. Głównym powodem zaistniałej sytuacji jest kryzys gospodarczy. Brak koniunktury, wysokie bezrobocie wywołuje u młodych brak perspektyw i frustrację. Najnowsze dane statystyczne wyraźnie pokazują, że radykalnie wzrasta liczba młodych Polaków posiadających wyższe wykształcenie a niemających pracy. Liczba bezrobot-

nych z tej grupy nigdy wcześniej nie była tak wysoka. Rozwiązaniem tej sytuacji okazują się rynki pracy Unii Europejskiej. Pracując „na zmywaku” w Londynie czy Amsterdamie żyją lepiej, niż gdyby pracowali w polskim szpitalu czy w szkole. Chodzi nie tylko o zarobki, ale o jakość życia. Dla młodych ludzi Polska z roku na rok staje się mało przyjaznym krajem. Państwo, w którym żyją nie daje im żadnych zabezpieczeń socjalnych, emerytalnych. Młdzież uważa, że ubezpieczenia społeczne to forma haraczu. Nie liczą na jakąkolwiek emeryturę. Praca zawarta na podstawie „umowy śmieciowej” polegającej na ominięciu prawa pracy staje się normą - odbierając poczucie bezpieczeństwa. Nie chcą tracić czasu, skoro i tak nic z tego nie wynika. Ważne jest to, co tu i teraz. Sukces pojmują w kategoriach materialnych, bo to pozwala godnie żyć. Trzeba pamiętać, że jest to pokolenie otwarte na świat, bez kompleksów, znające język angielski, dla którego nie stanowi problemu swobodne poruszanie się po świecie. Internet, jako narzędzie komunikacji międzyludzkiej, umożliwiający relacje niewymagające kontaktu „twarzą w twarz” ułatwia podjęcie

decyzji o wyjeździe. Nie ma sentymentów lokalnych, moje miejsce zamieszkania nie ma wpływu na brak kontaktu ze znajomymi. Kolejnym powodem jest skostniały i zacofany system edukacji. Szkoła przestała być atrakcyjna, nie nadąża za rozwojem technologii, nie potrafi zaproponować młodym nowoczesnych metod nauczania. Skoro, na co dzień korzystają z laptopów, tabletów, dlaczego mają pisać kredą na tablicy? Dla młodych ludzi Internet stał się źródłem zdobywania informacji a szkoła miejscem zacofanym.

Nie należy tego problemu wyolbrzymiać, ponieważ są to dopiero symptomy, a nie reguła. Jednak warto się zastanowić czy obecna sytuacja gospodarcza i polityczna w Polsce nie wyprodukuje pokolenia młodych bez żadnych aspiracji? Ludzi, którym praca nie sprawia satysfakcji? Za kilkanaście lat trzydziestolatki będą nazywać się ludźmi sukcesu, którego symbolem będą pieniądze, mieszkanie i samochód a nie, spełnione marzenia, nabyte doświadczenia, którymi będą mogli podzielić się z grupą przyjaciół.

ZP



ZNAJDUJECIE NAS W PORTALACH SPOŁECZNOŚCIOWYCH

Zelos - katalizator rozwoju

Do wydarzeń, które zapewniły rozwój powojennego Piaseczna, zaliczyć można budowę nieistniejącego już „Zelus”. Decyzja o budowie Zakładu pod Warszawą zapadła na szczelbu rządowym w dniu 30 czerwca 1956 roku. Pierwotne plany zakładały produkcję około 250 tys. kineskopów i 10 tys. lamp oscyloskopowych rocznie. Zakład przez ponad 30 lat istnienia zapewnił pracę tysiącom mieszkańców Piaseczna i okolic.



Za oficjalną datę powstania zakładu przyjmuje się 10 lipca 1956 roku, kiedy to zarządzeniem Ministra Przemysłu Maszynowego utworzono „Zakłady Lamp Oscyloskopowych w Budowie” z siedzibą w Iwicznej koło Warszawy. Dopiero w 1967 roku uchwałą Rady Ministrów zmieniono siedzibę z Iwicznej na Piaseczno.

Ekspresowe tempo

Nabór pierwszych pracowników do budowanego zakładu rozpoczęto w sierpniu 1956 roku. Prace przy budowie i uruchamianiu realizowane były w ekspresowym tempie. Już 1 października 1956 roku o godz. 7.00 uruchomiony został pierwszy Wydział Zelus. Załoga szkolona była między innymi w Zakładach Róży Luksemburg oraz Hucie Szkła w Ożarowie.

Przez wiele lat zakład unowocześniano, zarówno pod względem

parku maszynowego jak i infrastruktury. Wprowadzano też własne innowacje. Przez ponad 30 lat istnienia wyprodukowano ponad 20 mln kineskopów. Eksportowano je, oprócz krajów bloku wschodniego, między innymi do Indii i RFN.

Do 1985 roku zgłoszono niemal 3000 patentów dotyczących wynalazków, z czego wykorzystano 1.930 projektów. Uzyskano 15 patentów i siedem wzorów użytkowych.

W 1978 roku w związku z uruchomieniem Zakładu Kineskopów Kolorowych w Piasecznie, Zelos włączono do Zakładów Kineskopowych Unitra – Polkolor, choć od 1981 stanowił autonomiczny zakład.

Na początku lat swojego istnienia Zakład produkował lampy na licencji radzieckiej, w kolejnych

latach wprowadzano nowoczesniejsze rozwiązania krajowe oraz licencyjne.

Takim znaczącym krokiem było uruchomienie w 1960r. produkcji kineskopu na licencji holenderskiej firmy Philips, a wraz z nim wprowadzenie do zakładu zachodniej technologii.

Rok 1962 to znacząca data, wtedy wyprodukowano w Zelusie miliony kineskopów.

Trafił po sztrzechy

Produkty Zelus obecne były w większości polskich domów. W początkach produkcji wytwarzane były tu kineskopy 35MK1, wykorzystywane do telewizorów Belweder, Neptun, Turkus i Szmaragd. Wspomnieć tu należy, iż Polska była pierwszym krajem w bloku wschodnim, nie wliczając ZSRR, który rozpoczął

produkcję własnych odbiorników telewizyjnych. Belweder był pierwszym odbiornikiem telewizyjnym w całości zaprojektowanym w Polsce.

W późniejszych latach to właśnie z Zelus pochodziły kineskopy do popularnych telewizorów Ametyst czy Vela. Także pierwsze komputery osobiste w naszych domach miały wiele wspólnego z Zelusiem, w tym zakładzie produkowano bowiem kineskop A31-310G o zielonej barwie świecenia, stosowany w monitorach Neptun 156, na którym w latach 80 dwudziestego wieku wielu z czytelników Przeglądu Piaseczyńskiego rozpoczęło przygodę z programowaniem oraz grało w popularne gry „tetris” lub „węz”.

Zelos lokalnie

Zakład Zelos był pierwszym

dużym zakładem pracy uruchomionym w powojennym Piasecznie. Jego powstaniu towarzyszyło zapotrzebowanie na pracowników produkcji, tworząc nowoczesne, jak na tamte lata, warunki pracy. Zelos stworzył pierwszą dużą falę migracyjną pracowników i rozrost miasta. Jak każdy duży zakład pracy w niedużym mieście, był oprócz miejsca pracy elementem integrującym.

Pod koniec lat 80 XX w. Zakład Zelos zatrudniał około 1500 pracowników. Dzięki jego istnieniu uruchomiono wiele inicjatyw lokalnych. Powstało przedszkole zakładowe dla 60-ciorga dzieci w Zalesiu Górnym, przychodnia przyzakładowa ze specjalistycznymi gabinetami oraz hotel robotniczy na ponad 100 miejsc. Oddano do użytkowania kilkaset mieszkań, powstał Klub Kultury „Jowisz”, Ośrodki Wypoczynkowe w Mrzeżynie i Popławach oraz Pensjonat w Zawoi, gdzie organizowano kolonie letnie, obozy i wczasy.

Pod koniec lat 80 XXw, w związku ze zmianami gospodarczymi, nie nadążaniem za innowacjami i zawężoną produkcją, która nie była gotowa na elastyczne zapotrzebowanie rynku, zakład zaczął być nierentowny. Przestał funkcjonować w latach 90, na jego terenie prowadzone były przez kilka lat różne inicjatywy gospodarcze, jednak niedługo później przestał istnieć. Budynki zburzono, a na terenie przy ul. Energetycznej zlokalizowano centrum handlowe.

Kamil Korbik

Zdarzyło się kiedyś

Pasowanie

Wokół zapanowała wiosna, najwspanialsza pora roku, można było wreszcie odreagować zimowe miesiące. Na drzewach było już dużo liści, wokół uwijały się ptaki zbierające materiał na gniazda, a pszczoły bzykały radośnie zbierając nektar z wszechobecnych mleczy. Po zimowej szarudze wszystko się chciało, prócz chodzenia do szkoły. Wiosną wraz z przyrodą rodziły się także głupie pomysły, za które później musieliśmy słono płacić. Tak było i tym razem.

Jak zwykle włóczyliśmy się bez celu po okolicy. Ulubionym miejscem były okolice Jeziorki i stary sad po drugiej stronie miasta, można było tam wymyślać wiele ciekawych, czasem głupawych zabaw. Piraci, wojna, wyścigi łódek - to był nasz świat. Najciekawsze były zabawy rycerskie, czyli takie, które kończyły się "pasowaniem" przez ojca lub matkę w domu, bynajmniej, nie na rycerza. Pomysłów było mnóstwo. Niektórych żałowało się tylko do momentu, kiedy

przestał szczytać tyłek. Po niemal 70 latach wydaje się iż było to wczoraj.

Z racji tego, iż większość domów oświetlana była naftą, każdy z nas wysyłany był do składu Kleimana po zapas nafty, knotów lub zapałki. Samo połączenie tych materiałów powinno dać wiele do myślenia naszym rodzicom.

Osobno wykonywaliśmy po prostu polecenia, lecz gdy byliśmy razem, wtedy wszystko schodziło na drugi plan.

Tego dnia, Andrzej wpadł na genialny pomysł pieczenia ziemniaków, podprowadził z piwnicy wuja ziemniaki i umówił się z nami, że napalimy ognisko w starym sadzie. Wcześniej zaś miał skoczyć na polecenie matki po wspomnianą już naftę.

Nigdy nie udawało nam się czekać bez jakiegokolwiek zajęcia, zaczęliśmy więc znosić drewno, z okolicznych krzaków ściągaliśmy konary i gałęzie. Andrzej miał przynieść zapałki. Nie pojawiał się dłuższy czas, więc Stasio postanowił wyjść z sadu i sprawdzić czy przypadkiem już nie idzie.

Rzeczywiście szedł w oddali, kierując się w stronę domu, trzymając metalową bańkę na naftę.

Andrzej zaczekaj - krzyknął Stasiu, biegnąc w jego kierunku. Gdzie ty idziesz? - spytał. Niedługo będę, zaniósę tylko naftę - odpowiedział. Pójdę z tobą - odpowiedział Stasio. Wracając z ziemniakami spotkali koło swego domu Romana - jego ojciec pracował na kolei Grójeckiej. W domu w przedsionku zawsze wisił mundur i metalowa lampa karbidówka. Za podkradanie karbidu nie raz nam się dostało. Ale pokusa była silna, zwłaszcza gdy udało się znaleźć metalową puszkę. Stasiu przekonywał Romana aby wziął trochę karbidu - ten jednak nie za bardzo chciał. W domu ojciec jadał zupę i w każdej chwili mógł wyjść, a wtedy wszyscy trzej mogli spodziewać się rycerskiego ceremoniału pasowania, co w wykonaniu jego ojca było iście królewskie.

Po krótkiej namowie udało się uzgodnić, że Andrzej i Roman wchodzić do domu zagadywać kolegę, a Stasiu rozkręca lampę. Wyjęcie z lampy karbidu nie było

proste, ponieważ aby działała, musiała być szczelna. Po kilku minutach udało się. Stasiu gwizdnął w umówiony sposób i biegiem poleciał w stronę sadu.

Gdy dobiegli na miejsce wszyscy z ciekawością chcieli zobaczyć, ile udało mu się cennego towaru pozyskać. Z kieszeni wyjął 4 małe bryłki. Nasz pomysł z pieczeniem ziemniaków szedł jak zwykle na drugi plan, teraz ważniejsze było zdobycie pojemnika. Rozpaliliśmy ognisko i ruszyliśmy na poszukiwania. Łaziliśmy po rowach i krzakach, niestety nie mogliśmy znaleźć nic odpowiedniego.

Udało się dopiero późnym popołudniem. Pojemnik nie był najlepszy, ale zawsze coś. Gdy wróciliśmy na miejsce ognisko już zgasało, mieliśmy natomiast cały potrzebny sprzęt. Metalowy pojemnik, karbid i zapałki. Ponieważ nasz pojemnik nie miał szczelnego zamknięcia i nie mogliśmy z niego strzelać, trzeba było improwizować. Okazało się że świetnie nadawał się do wybudowania wulkanu.

Rozpoczęliśmy kopanie dołu, Stasiu za pomocą gwoźdźca

i dużego polnego kamienia przygotował pojemnik.

Na dzień wylądował karbid, a potem wszyscy zgodnie zaczęli płuć, ponieważ jak zwykle nikt nie pomyślał o wodzie. Pierwsze kilka strzałów, piach w oczach i radość. Pojemnik latał kilkadziesiąt metrów nad sadem i był dobrze widoczny z Piaseczna. Wszystkie wystrzały wiązały się z głuchym dźwiękiem wybuchu. Nie spodziewaliśmy się, iż ktoś nas zauważy. Nasza czujność została wyłączona przez fascynację i adreaninę.

Scenariusz był najmniej ciekawy ze wszystkich możliwych - czyli ojciec Romka. Zauważył, że ktoś majstrował przy jego lampie, nie musiał długo zastanawiać się kto. Kazał nam po kolei wychodzić z krzaków i stawać do ceremonii.

Tego dnia niektórzy z nas jeszcze kilkakrotnie byli "pasowani". Bynajmniej nie czuliśmy się rycerzami. Po wielu latach każdy zrozumiał, że tyłek rycerza przestanie szczytać, a oderwane ręce nie odrosną.

Kamil Korbik

PIŁKA NOŻNA

Wraz z nadejściem wiosny rusza sezon piłkarski. W najbliższych 2 tygodniach odbędą się następujące spotkania lokalnych drużyn.

Klasa A 2012/2013, grupa Warszawa III - 14 kolejka, 23-24 marca

FC Płochocin - **Perła II Złotokłos**

Anprel Nowa Wieś - **Walka Kosów**

KS II Raszyn - UKS Siekierki (Warszawa)

Jedność Żabieniec - Orzeł Baniocha

RKS Mirków (Konstancin-Jeziorna) - Amigos Warszawa

Sparta II Jazgarzew - Sarmata Warszawa

Okęcie II Warszawa - Gwardia Warszawa

Klasa B 2012/2013, grupa Warszawa III 14 kolejka, 23-24 marca

FC Lesznawola - Świt II Warszawa

Sparta Tarczyn - Ryś II Łaski

Piast II Piastów - **Jedność II Żabieniec**

Ożarówianka II Ożarów Mazowiecki - FC II Płochocin

Milan II Milanówek - **GC United Gassy**

Przyszłość II Włochy (Warszawa) - **Grom Prace Małe**

Klasa A 2012/2013, grupa Warszawa II 14 kolejka, 23-24 marca

Sokół Celestynów - Snajper Sośninka

Start II Otwock - Advit Wiązowna

Józefovia II Józefów - Victoria II Sulejówek

KS Puznówka 1996 - **Korona Góra Kalwaria**

Vulcan Wólka Mładzka (Otwock) - Wisła Maciejowice

Burza Pilawa - Promnik Łaskarzew

Bór Regut - Wisła Dziecinów

Liga okręgowa 2012/2013, grupa Warszawa II 16 kolejka, 16-17 marca

Perła Złotokłos - Kosa Konstancin (Konstancin-Jeziorna)

GLKS Nadarzyn - Orkan Sochaczew

Laura Chylice - Świt Warszawa

KS Raszyn - **Skra Konstancin Obory**

Ożarówianka Ożarów Mazowiecki - Ursus II Warszawa

Przyszłość Włochy (Warszawa) - KS Teresin

Milan Milanówek - Naprzód Stare Babice

Ryś Łaski - LKS Chlebna

Zdrowie Piaseczna radzi

Daj sobie szansę...

Na rynku w Piasecznie rozdają za darmo Mercedesy! Prawda czy fałsz? Większość z nas nie uwierzy. I słusznie. Mamy mieszane uczucia gdy słyszymy te słowa, a nadzieja miesza się z niewiarą. Tak samo, jak wtedy gdy słyszymy, że opieka zdrowotna w Polsce zapewnia obywatelom dostęp do wysoko wykwalifikowanej kadry i pomocy medycznej.

W tej rubryce chcemy radzić, jak pogodzić oczekiwania z realiami, jak każdy może zadbać o zdrowie swoje i swojej rodziny. Będziemy doradzać, jak kontrolować swoje zdrowie, aby wcześniej rozpoznać stany zagrożenia czy choroby. Co każdy z nas może zrobić aby jej uniknąć, a jeśli już się przydarzy, jak sobie z nią poradzić.

Każdy z nas ma wybór. Wierzyć, że nigdy nie zachoruje, albo wcześniej rozpoznać symptomy niesprawności organizmu. Każdy z nas decyduje, podjąć leczenie, czy nie? Czy skorzystać z porad sąsiadki, lekarza, homeopaty? Ostatnio w Szwajcarii zdecydowano o równoprawności i refundacji leczenia prowadzonego przez homeopatów. W tym kraju kształcenie uniwersyteckie w tej dziedzinie ma długą historię. Każdy ma tam prawo podjąć decyzję, kto go leczy.

Obserwujemy wydłużenie czasu życia. Jest to oczywiście, po części, zasługą poprawy warunków mieszkaniowych i pracy. Najwięcej oferuje nam w tym zakresie medy-

cyna. Poprawia komfort w chorobie, daje szansę na powrót do zdrowia, łagodzi lub wręcz znosi dolegliwości i w końcu wydłuża życie. Tylko tyle, a może aż tyle?

Daj sobie szansę na dłuższe i lepsze życie. To Ty decydujesz o sobie. Nie daj sobie wmawiać, że można czekać miesiącami na wizytę u specjalisty. Te miesiące decydują o Twoim dalszym losie, a czasem nawet życiu.

Wymagajmy od polityków nie tylko dróg, szkół i pracy, ale również przejrzystego systemu opieki zdrowotnej. Systemu, który zapewni opiekę niezależnie od pozycji społecznej, majątku, wyznania czy koloru skóry. Każdy ma prawo wiedzieć, co system mu gwarantuje, a o co musi zadbać.

Daj sobie i najbliższym szansę na zdrowie. Bądź otwarty na wiedzę o zdrowiu, bądź aktywny w dbaniu o jego stan. Nie bój się wizyty u lekarza, nie bój się szczerej z nim rozmowy.

Dr n. med. Michał Brzewski

Perły wśród siatkarek

W piaseczyńskim sporcie głośno ostatnio jest o problemach związanych z finansowaniem i być albo nie być różnych dyscyplin sportowych. Zdecydowanie mniej mówi się o sukcesach. Szkoda, bo mamy się czym pochwalić, czego przykładem jest LKS Perła Złotokłos.



foto: www.lksperla.blogspot.com

Kojarzona z piłką nożną Perła, to także siatkówka żeńska, która prezentuje wysoki poziom gry. Na co dzień siatkarki trenują w Głuskowie, natomiast mecze jako gospodarze rozgrywają w hali Gminnego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Piasecznie.

Nie przeszkadza im to odnosić szeregu sukcesów:

- I miejsce w Ogólnopolskim Turnieju otwarcia sezonu siatkówki kobiet w Poznaniu - wrzesień 2011.

- V miejsce w II ligowym Noworocznym Turnieju w Piłce Siatkowej o Puchar Burmistrza Dzielnicy Włochy Miasta Stołecznego Warszawa - styczeń 2012

- I miejsce w rozgrywkach III Ligi Kobiet w sezonie 2011/2012.

- II miejsce w meczu półfinałowym o awans do II Ligi Kobiet - marzec 2012 Lublin.

- I miejsce w IV Ogólnopolskim Turnieju Piłki Siatkowej Kobiet o Puchar Burmistrza Miasta i Gminy Piaseczno - marzec 2012.

- II miejsce w meczu finałowym o awans do II Ligi Kobiet - kwiecień 2012 Rumia

- Awans do II Ligi Kobiet maj 2012 W sobotę 9 marca siatkarki rozegrały mecz ostatniej 18 kolejki z liderem grupy AZS LSW Warszawa zakończony wynikiem 0:3 dla AZS. Zajęły w końcowej klasyfikacji 7 miejsce w tabeli, utrzymując się w 2 lidze kobiet.

Kamil Korbik

UMKS - drużyna seniorska



12 marca o godzinie 19 w budynku klubowym Zarządu Uczniowskiego Młodzieżowego Klubu Sportowego Piaseczno odbędzie się spotkanie w sprawie drużyny seniorskiej. Obecność zapowiedział już dyrektor Gminnego Ośrodka Sportu i Rekreacji, Marek Frącz.

Ważnym elementem spotkania będzie dyskusja na temat braku porozumienia w sprawie wykorzystywania nazwy oraz herbu klubowego. Wszystkich zainteresowanych przyszłością UMKS serdecznie zapraszamy.

Red.

ZAPRASZAMY

PRZYCHODNIA LECZĄCA

ZDROWIE PIASECZNA

KOMPLEKSOWA OPIEKA MEDYCZNA

REHABILITACJA

PROFILAKTYKA

tel: (22) 750-11-77
Piaseczno Aleja Kalin 55
(przy wyjeździe na Górę Kalwarię)

OGŁOSZENIA DROBNE

USŁUGI

Meble kuchenne szafy przeróbki inne. 7507050, 501060849

Montaż, serw. bram i automatyki 534 147 204

Kompleksowa obsługa inwestycji budowlanych, budowa obiektów w stanie surowym (domy mieszkalne, biura), budowa obiektów w stanie wykończonym, remonty, wykończenia wnętrz, prace instalacyjne (elektryka hydraulika, CO), sprzedaż materiałów budowlanych. ART-HER Tel. 603 662 244, 500 440 360

ŚWIADECTWA CHARAKTERYSTYKI ENERGETYCZNEJ TEL:501-120-289

Złota rączka -7dni w tyg. solidnie 784 802 467

DJ - prezenter - Paweł Górski. Wesela, bankiety, studniówki, imprezy firmowe tel. 660508877, 509619238

Instalacja anten TV SAT, DVB-T 508 329 491

Pracownia GAGA w Zalesiu Dolnym zaprasza na Zajęcia z ceramiką, wycieczki grupowe (przedszkola, szkoły), lipcowe półkolonie letnie. Tel. 694 840 050

Piękne wnętrza budszym.pl 602 192 054

Chatka Spełnionych Marzeń ORGANIZACJA URODZIN DLA DZIECI, KOMUNII, CHRZCIN I INNE. Mamy pasję i doświadczenie. tel. 531 756 866

Profesjonalne zabiegi regenerujące włosy tzw. Sauna 600 887 559

ZAJĘCIA TEATRALNE W SZKOŁACH I PRZEDSZKOLACH. Profesjonalnie i z pasją. 509 921 077

TLUMACZENIA 20% ZNIŻKI DLA NOWYCH KLIENTÓW. WWW.TLUMACZENIA24.BIZ

Malowanie, remonty, gipsy 602192054

USŁUGI FOTOGRAFICZNE Fotografia okolicznościowa, śluby, komunie, chrzciny itp. Fotografia studyjna, reklamowa i inne. Szybko, solidnie z doświadczeniem. tel. 531 756 866

ROWERY - naprawy, sprzedaż, części, Piaseczno, ul. Dworcowa 18 lokal 2, 504 011 340, 22-737 06 01.

Elektryk, Awarie, Instalacje, tel. 784 802 467

Piece gazowe, hydraulika 501 751 987

TOM GUM - Najtańsze opony w mieście. Wymiana, przechowalnia, mechanika. Piaseczno Czeremchowa 28A, tel. 606 338 306

Auto pomoc 502 239 430

Ślusarstwo ogrodzenia konstrukcje 534 147 204

Sieci komputerowe, wifi 784-802-467

Budowy kompleksowo, remonty, wykończenia www.budszym.pl 602 192 054

SPRZEDAM

SPRZEDAM ROWER GRAND JUNIOR MARKI KROSS. ROWER W DOBRYM STANIE, RAMA UNIWERSALNA OSRZĘT SHIMANO, KOŁA 24" RAMA 14" tel. 531 756 866

NIERUCHOMOŚCI SPRZEDAM

Sprzedam Dom dwurodzinny w Piasecznie dzielnica Orężna, dwa osobne mieszkania (190m i 60 m), osobne ogródki i tarasy. Propozycja dla rodziny wielopokoleniowej lub z opcją gabinet. Rok budowy 2000. Tel. 603 66 99 44

Chojnów, ul Partyzantów, budowlana, 1925 m2, media, 155,0 zł / m2, tel. 501 51 66 52.

Henryków, gmina Chynów, budowlana, 4000 m2, 45,0 zł / m2, tel. 501 51 66 52.

ZDROWIE

MASAŻ LECZNICZY 504 825 005

NAUKA

Szkoła językowa Talking Birds. Nauka angielskiego, francuskiego - dzieci, młodzież, dorośli. Tel. 507 618 654, 510 132 785.

ogłoszenie drobne

przy więcej niż jednej emisji pierwsza emisja GRATIS



tel. 731 163 646

drobne@przegladpiaseczyński.pl

Pamiętajmy o trawnikach

Rozpoczynamy dziś serię artykułów, która przybliży tematykę ogrodów, począwszy od pomysłu i projektowania, przez zakładanie i rozsądne zakupy, aż po codzienną pielęgnację.

W przystępny sposób będziemy przekazywali praktyczną wiedzę, niezbędną do wykonania prostych prac, jak również proponowali Państwu zabiegi i działania wymagające już większego nakładu pracy czy też pomocy specjalistów. Zima to czas, gdy pielęgnacja ogrodu ogranicza się do odśnieżania ścieżek i podjazdów. Łopaty do śniegu i jego hałdy, koła samochodów, ruch pieszki i na dodatek sól drogowa - to duże obciążenia dla naszych trawników, o które na wiosnę musimy zadbać. Dziś przybliżymy wertykulację - niezmiernie pożądaną po ciężkiej zimie czynność.

Ten zabieg pielęgnacyjny trawnika niesie ze sobą mnóstwo korzyści widocznych przez cały okres wegetacyjny ogrodu. Najprościej rzecz ujmując, jest to mechaniczne wydrapywanie obumarłych części trawy (filcu) oraz nacinanie korzonków trawy, co sprzyja wy-

mianie powietrza oraz lepszemu przyjmowaniu wody przez murawę. Dodatkowo, niegroźne nacinanie korzeni traw pobudza całą roślinę i zmusza do silniejszego wzrostu oraz zagęszczenia. Regularne przeprowadzenie wertykulacji pomoże nam też uporać się z niepożądanym mchem oraz chwastami.

Najlepsze efekty wertykulacji zauważymy stosując ten zabieg wiosną. Idealny moment to zazielenienie się trawy i zauważalny intensywniejszy wzrost po zimie. Nie możemy jednak się śpieszyć i zrobić tego za wcześnie, gdy trawa jeszcze nie wybudziła się na dobre po zimowej aurze. Musimy uważać także na wiosenne i letnie upały, które mogą przyczynić się do pogorszenia kondycji trawy. Najlepszymi miesiącami będą kwiecień lub maj, czasami także początek czerwca. Możemy powtórzyć nasze prace nad trawnikiem jesienią, kiedy trawa przeżywa, wbrew pozorom, swoje najlepsze miesiące. Wtedy też zabieg wertykulacji jest całkowicie bezpieczny, a nawet wskazany.

Wskazówki:

Po zabiegu trawnik nie będzie wyglądał zbyt okazale. Jest to naturalna reakcja po tak stresogennym dla trawy zabiegu. Nie należy się



tym przejmować, efekt przyjdzie za kilkanaście dni i na pewno zrekompensuje pierwsze wrażenie pamiętajmy o skoszeniu trawnika przed wertykulacją w nadmiernie wyrwanych miejscach dosiejmy nasiona traw, a po kilkunastu dniach nie będzie widać śladu nie zaszkodzi wzmocnić trawnik

dobrze dobranym nawozem raz wykonany zabieg, wystarczy na bardzo długo! Nie powtarzajmy zabiegu z nadzieją, że podwoimy efekt, gdyż może to być niebezpieczne dla całego trawnika, a efekt będzie odwrotny po zabiegu w przypadku suszy nie żałujmy trawie wody w razie niepewności

lub braku doświadczenia nie wstydzmy się skorzystać z porad lub usług profesjonalistów.

Tekst i zdjęcie

Jan Pedryc

Inżynier architektury krajobrazu

Zdrowy kącik kulinarny

Do Polski dociera moda na zdrowe żywienie. Coraz częściej szukamy produktów zdrowych i wysokiej jakości będących podstawą zdrowej diety.

Możemy pochwalić się produktami spożywczymi, które cieszą się powodzeniem nie tylko u nas, ale i za granicą. W związku z postem, który wkrótce kończy się zbliżającymi Świętami Wielkanocnymi, dzisiaj podam przepisy zdrowe i postne, w których wykorzystam świetnej jakości polskie produkty.

SALAATKA ZE SZPINAKU BABY
Doskonała sałatka na kolację lub na przystawkę przed daniem głównym. Porcja na 2 lub 3 osoby.

SKŁADNIKI
500 gr młodego szpinaku baby
1 słoiczek pomidorów suszonych na słońcu 250 gr, 1/3 puszki pomidorów krojonych w zalewie ok. 150

gr, migdały w płatkach 70gr, 3 ząbki czosnku, sól, pieprz, cukier do smaku

PRZYGOTOWANIE

Szpinak wymyj i odsącz na durszlaku. 1/3 puszki pomidorów razem z połową sosu wlej do wysokiego naczynia lub miksera, dodaj 1/2 słoika pomidorów suszonych na słońcu z połową oliwy, w której są zamarynowane, dodaj połowę torebki migdałów i drobno posiekany czosnek. To wszystko zmiksuj na jednolitą masę, dopraw do smaku solą, pieprzem i cukrem według własnego uznania. Przełóż szpinak do miski, polej sosem i dokładnie wymieszaj. Posyp po wierzchu resztą pomidorów suszonych na słońcu, pokrojonych w paseczki i posyp płatkami migdałów.

MUŚLINOWA ZUPA Z CUKINII
SKŁADNIKI

Cukinia 1 kg. Rosół z kurczaka lub wywar warzywny 1litr, śmietana kremówka 30% 100 ml., sól, pieprz

biały mielony i cukier do smaku. Cebula 1 szt. duża, 3 ząbki czosnku, łyżka oliwy do smażenia, kilka listków natki zielonej pietruszki. Ser camembert z pieprzem 60 gr. lub serek topiony, można również dodać bardziej dojrzały, ostrzejszy ser pleśniowy.

PRZYGOTOWANIE

Na rozgrzanej patelni z olejem obsmaż pokrojoną w kostkę cebulkę z czosnkiem (zeszklíč, uwaga - przypalony czosnek jest gorzki). Na patelnię wrzuc cukinię pokrojoną w kostkę, lekko posól aby cukinia puściła sok i smaż około 10 min. Wrzuc do 1 litra bulionu warzywnego lub rosółu, gotuj do miękkości, zmiksuj na jednolitą konsystencję, dodaj 100 ml śmietany, dopraw solą, pieprzem i cukrem do smaku i wszystko dokładnie wymieszaj. Doprowadź do wrzenia. Na dno talerza wrzuc pokruszony ser i zalej to bardzo gorącą zupą, posyp zieloną pietruszką.

Małgorzata Roszkiewicz

Wiosna. Czapki z głów!

Pierwsze wiosenne promyki słońca pokazują nas w całkiem nowym, bardzo wyraźnym świetle. Ogołocone z czapek głowy nie lśnią wcale zdrowym blaskiem a odrosty widać z kilometra. Przesuszone końcówki włosów elektryzują się i puszą. Zdradzę Wam jak doprowadzić włosy do ładu.

Podstawą jest systematyczna pielęgnacja w domu, niekoniecznie według starych babcinych receptur. Nasze włosy zasługują na szacunek. Zaczynijmy od zakupu odpowiedniego szamponu. Dokonując wyboru bierzemy pod uwagę codzienne problemy z naszymi włosami plus stawiamy na silnie nawilżające specyfiki. Jeśli nie dysponujemy chwilowo nadmiarem gotówki, kupno odżywki do włosów możemy sobie darować. Lepiej kupić dobrą maskę. O ile producent nie zaleci inaczej, dobrze nałożyć sobie maskę na 5-8 minut i owinąć włosy ręcznikiem. Dokładnie spłukać, powoli zmniejszając temperaturę wody. Ważna rzecz! Włosy zawsze myjemy dwa razy. Najpierw odrobina szamponu, wystarczy, że się zapieni, w ten sposób pozbędziemy się zanieczyszczeń z włosów. Dopiero za drugim razem nakładamy większą ilość kosmetyku (oczywiście bez przesady) i masujemy czyste włosy. Teraz otrzymają cenne składniki i będą odpowiednio przygotowane do nałożenia maski.

Ojej babo ojej, miej na głowie olej! Prawie, bo rzecz się tyczy olejków do włosów. To naprawdę rewelacyjne rozwiązanie dla zniszczonych i napsuszonych włosów. Szczególnie polecam olejki arganowe, o silnie

nawilżających właściwościach oraz orientalnej, niezwykle zmysłowej nucie zapachowej. Można używać takiego olejku na wilgotne włosy, co jest pomocne przy rozczesywaniu, a także na suche, szczególnie na końcówki. Zaletą olejku jest jego wydajność, wystarczy kropla by nasze włosy lśniły i wyglądały naprawdę zdrowo.

Szczerze polecam wizytę u fryzjera. Najważniejsze to ściąć zniszczone końcówki (uwierzcie, nasze włosy będą nam wdzięczne), można pokusić się także o nową fryzurkę i kolor. Refleksy w kolorze blond to strzał w dziesiątkę i minus dziesięć... lat oczywiście. U fryzjera warto skorzystać z niedrogo zabiegu regenerującego włosy zwanego sauną. Polega on na nałożeniu serii odżywczych kosmetyków i poddaniu głowy kąpeli parowej, efekt pięknej głowy muirowany.

Po tych wszystkich zabiegach polecam długi spacer. Jeśli jednak powieje chłodem załóżmy czapki, bo włosy nie lubią zimna. Acha, wszystkim przypominam, że w marcu obchodzimy Światowy Dzień Walki z Otyłością, więc do fryzjera udajmy się na piechotę. Dbajmy o siebie!

Dorota Primke
Specjalista ds. wizerunku

RESTAURACJA
u Pilarskich
kuchnia polska z włoską nutką
ul. Wojska Polskiego 28 lok. 71
Piaseczno (naprzeciwko "Almy")
www.pilarscy.pl
tel. (22) 40-10-410

Profesjonalne Biuro
Rachunkowo - Księgowe
Honoraty Gotchold
świadczy usługi w zakresie
rozliczeń rocznych PIT oraz pełną
obsługę firm.
Piaseczno ul. Sierakowskiego 13
tel. (22) 750 19 92, 509 423 271

dieta eco
ZGŁOŚ SIĘ DO NAS!
POMÓŻ SOBIE, MY POMOŻEMY TOBIE!
tel. 885 88 88 11
biuro@dietaeco.pl
www.dietaeco.pl
DietaEco

BON RABATOWY O WARTOŚCI 50 zł
NA WYBRANE ZABIEGI:
- trwała depilacja laserowa
- masaż odchudzająco-modelujący
- zabieg pielęgnujący skórę twarzy
Do wykorzystania w
ATELIER URODY i STUDIO RUBIN
ul. Rubinowa 55A lok.5, Piaseczno
tel. 503 396 584
694 660 226
Regulamin dostępny na stronie:
www.atelierurody.net.pl

TANGO D'AMORE

Recital piosenki
aktorskiej
i kabaretowej
w wykonaniu Artura Gotza
już 12 marca
w piaseczyńskim
Centrum Kultury.

„Tango d'amore” to nastrojowy teatr piosenki, swoisty kabaret artystyczny łączący w sobie elementy komizmu, jak również nostalgii i zadumy nad otaczającą nas rzeczywistością.

Na program składają się piosenki m.in. Zygmunta Koniecznego, Bułata Okudźawy, Marka Grechuty, Agnieszki Osieckiej, Michała Zabłockiego, Wiesława Dymnego, Leszka Długosza do tekstów Andrzeja Bursy oraz z Kabaretu Starszych Panów, często w zaskakujących aranżacjach i oryginalnej, porywającej interpretacji. Prostota formy znakomicie uwydatnia siłę poetyckiej treści.

12 marca godz. 20.00
Sala Domu Kultury
ul. Kościuszki 49
Bilety w cenie 15 złotych



Czarodziejskie opowieści



Hinduska opowiadaczka Seema Anand będzie gwiazdą festiwalu bajek, baśni i opowieści „Czarodziejskie słowa”.

Festiwal organizowany jest przez Michała Malinowskiego i Muzeum Opowiadaczy Historii. Seema Anand - jedna z czołowych opowiadaczek hinduskich, która oprócz wieloletniej praktyki występów na najlepszych światowych scenach, jest również znanym teoretykiem sztuki opowiadania. Otrzymała doktorat z wykorzystania "Opowieści mówionej w biznesie". Jej talent dostrzeżony został w Wielkiej Brytanii gdzie występowała najważniejszych muzeach takich jak: British Museum, The Victoria & Albert czy National Portrait Gallery. Uwielbia występować przed młodą publicznością prezentując tradycyjne bajki hinduskie.

23 marca godz. 19.00
Sala Domu Kultury ul. Kościuszki 49
Wstęp wolny



PIASECZYŃSKIE KALENDARIUM KULTURALNE



12.03. godz. 20.00 - Wtorek Teatralny - Artur Gotz - "Tango d'amore"
Sala Domu Kultury, ul. Kościuszki 49. Wstęp 15,-

13.03. godz. 11.00 - Spotkanie Uniwersytetu Trzeciego Wieku - Dr I. Tomaszewska - „Maria Callas”, E. Rubka- Kostyra - „Postacie mityczne w kulturze europejskiej” Dom Kultury, ul. Kościuszki 49.

15.03. godz. 10.30, 11.30 i 12.30 - Filharmonia Narodowa - „Śladami Trubadurów” - Dom Kultury, ul. Kościuszki 49. Wstęp 5,-

15.03. godz. 18.30- Spotkanie inauguracyjne Klubu Klasy Kobiet KKK będzie skierowany do kobiet 40+, jako miejsce spotkań i wymiany doświadczeń. Przystanek Kultura, Pl. Piłsudskiego 9.

15.03. godz. 19.30 - Świeczowisko Sala Domu Kultury, ul. Kościuszki 49. Wstęp wolny

16.03. godz. 18.00 - Koncert Uczniów Ogniska Muzycznego - wokaliści Sala Domu Kultury, ul. Kościuszki 49. Wstęp wolny

17.03. godz. 18.00 - Koncert Uczniów Ogniska Muzycznego - zespoły Sala Domu Kultury, ul. Kościuszki 49. Wstęp wolny

16-17.03. godz. 10.00-18.00 - Grand Prix Piaseczna - turniej szachowy Przystanek Kultura, Pl. Piłsudskiego 9.

19.03. godz. 20.00 - Klub Podróżnika AUSTRALIA. Spotkanie poprowadzi Tomasz Pakuła Sala Domu Kultury, ul. Kościuszki 49. Wstęp wolny.

20.03. godz. 11.00 - Spotkanie Uniwersytetu Trzeciego Wieku - B. Pysiewicz „Twórczość Zofii Stryjeńskiej”, G. Kostrzewa - Zorbas „Piaseczno do Warszawy czy Warszawa do Piaseczna. Dobrze wżory stroju metropolitalnego” Sala Domu Kultury, ul. Kościuszki 49.

22.03. godz. 9.00 - XXVI Konkurs Recytatorski „Warszawska Syrenka”. Sala Domu Kultury, ul. Kościuszki 49.

22.03. godz. 19.00 - Festiwal Bajek, Baśni i Opowieści „Czarodzieje Słowa” - hinduska opowiadaczka bajek SEEMA ANAND Sala Domu Kultury, ul. Kościuszki 49. Wstęp wolny.

23.03. godz. 16.00 - Forum Wiedzy Wszelakiej “Tajemnice egipskich piramid” Dla wszystkich, którzy chcą się dowiedzieć czegoś nowego o otaczającym nas świecie, lub zwyczajnie odkryć nowe obszary zainteresowań. Przystanek Kultura, Pl. Piłsudskiego 9. Wstęp wolny.

23.03. godz. 20.30 - „Kabaret Młodych Panów” Sala Domu Kultury, ul. Kościuszki 49. Bilety w cenie 35 złotych już do nabycia w kasach CK.

24.03. godz. 14.30 i 16.00 - Bajkowa Niedziela - TEN TEATR „Uciekający Zając Wielkanocny” Sala Domu Kultury, ul. Kościuszki 49. Wstęp 10 i 5 złotych . Bilety już do nabycia w kasach CK. Poduszki zamiast tradycyjnych foteli.

24.03. godz. 10.00 -15.00 - Kiermasz Wielkanocny Coroczne spotkanie przedświąteczne, któremu towarzyszą kramy z rękodziełem, zwłaszcza związanym z Wielkanocą. Tradycyjny żurek z jajkiem i cudowna atmosfera. Pl. Piłsudskiego (Rynek)

25.03. godz. 10.00 i 11.00 - Spotkanie z Violinką i Basikiem - „Okrutna Królowa Tarantula” - spotkanie z muzyką włoską. Sala Domu Kultury, ul. Kościuszki 49. Wstęp 7,-.

27.03. godz. 11.00 - Spotkanie Świąteczne Uniwersytetu Trzeciego Wieku Sala Domu Kultury, ul. Kościuszki 49.

Jestem z (tego) miasta - Kuba Sienkiewicz

„Niech żyje i umacnia się braterstwo krajów drugiego świata”

Nie umiem pisać dla gazet, ale mam w tym dużą wprawę. Na początek się określę. Jestem lokalnym patriotą Piaseczna i okolic. Zamieszkałem tu w taki oto sposób – w roku 1994 zostałem zaproszony przez znajomych na wczasy i spodobał mi się piękny krajobraz przedwojennych miejscowości letniskowych: Gołkowa i Zalesia Dolnego. Odezwwały się sentymenty do rodzinnego domu w Gdańsku Oliwie, gdzie spędziłem młodość. Zresztą wcześniej też bywałem w Zalesinku – za PRL był tu punkt druku i kolportażu. Przez cały rok 1999 wynajmowałem dom nieopodal, żeby być blisko budowy własnego domu i wszystkiego dopilnować. Teraz widzę, że to znakomite miejsce dla artysty, ale już nie dla takiego lekarza jak ja. W latach 2006 – 2012 pracowałem w Szpitalu Bródnowskim i na Warszawskim Uniwersytecie Medycznym, zatem codzienne podróże... nie muszę tłumaczyć.

Zanim zacznę dla Czytelników Przeglądu Piaseczyńskiego regularnie pisać na tematy wybrane, zadeklaruję się, po jakiej jestem stronie. Jestem przywiązany do krajobrazu, historii i przyrody miejsca, w którym żyję i buntuję się przeciw ich oszpecaniu, zanieczyszczeniu, dewastacji. Lubię rynek miasta, stację i kolej wąskotorową, pozostałości dawnej architektury, stawy, lasy, rowery, czyste powietrze, ogrody i letniska. Przywiązuję się do miejsc z charakterem takich jak gospody, mini-zoo, galerie i sklepy artystyczne, kluby, restauracje i przykro mi, kiedy one znikają, zmieniają się radykalnie, albo dziwnieją. Popieram spotkania mieszkańców takie jak „Otwarte ogrody”. Nie lubię palenia odpadów w domowych piecach i innych problemów związanych z tzw. niską emisją. Nie podoba mi się gęsty smog z tłących się odpadów ogrodowych.

Obserwuję (oczywiście z ukrycia)



foto archiwum autora

i donoszę na wyrzucających śmieci w lesie. Nie lubię, kiedy z publicznych pieniędzy finansuje się posiedzenia rady gminy, na których podejmowane są szkodliwe decyzje. Wiem, że nie muszę płacić podatków tutaj, jeśli uważam, że idą na zmarnowanie.

Nie podobają mi się schroniska

dla bezdomnych zwierząt, w których doprowadza się je szybko do śmierci, żeby zyskać kolejne fundusze, albo sprzedaje się je na doświadczenia. Przykro mi, kiedy słyszę, co można kupić „zdrowo” w szkolnych sklepikach. Czuję bezsilność wobec stanu kolei żelaznej i stacji PKP Piaseczno.

Mam wrażenie nieodwracalnego zacołania tego sektora. Walec historii przejechał po Piasecznie i okolicach, przerywając ciągłość dziejów i pamięci. Cieszę mnie wszelkie publikacje o przeszłości i próby jej rekonstrukcji.

Kuba Sienkiewicz

Horoskop... na najbliższy weekend

Powszechna wszędzie kawa czy herbata oraz liczne i częste braki w zaopatrzeniu w alkohol wróżą spowolnienie gospodarki i nadkomplet gości w pubach i knajpach. Niekorzystny układ fusów zwiastuje, że będziesz na domówce, którą prawdopodobnie na własne życzenie i nieszczęście, zorganizujesz. Pamiętaj, żeby goście nie wynieśli więcej niż wnieśli, a w zasadzie, to żeby nic nie wynieśli. Rozsądnie dobieraj serwowane specjały! Nadmiar złocistego trunku zwiastuje, że nie ominie Cię lepka podłoga, spodziewaj się też kolejki pod toaletą. Spożywając czyste owoce destylacji, od razu zaopatrz

się w bandaże, zatrudnij ochronę i umów się na następny dzień ze szklarzem i stolarzem. Z policją nie musisz się umawiać, przyjadą sami. Pałac dary natury, zabierz z mieszkania wszystkie łatwopalne rzeczy, pilnuj też koniecznie okien i drzwi na balkon – dary dodają skrzydeł. Z imprezy wyjdiesz cało tylko wtedy, gdy zachowasz względną trzeźwość umysłu do samego końca. Zdjęcia zrobione zmęczonym kolegom i koleżankom skutecznie pomogą Ci zaprząć ich do sprzątnięcia następnego dnia – sam byś tego przecież w życiu nie doprowadził do ładu...

KD

Dzień otwarty

Dyrektor oraz Nauczyciele Przedszkola nr 3, przy Jaworowej 4 w Piasecznie zapraszają Rodziców i Dzieci rozpoczynając edukację przedszkolną na dzień otwarty. Przedszkole będzie dostępne dla wszystkich gości w sobotę 16 marca w godz. 10-14.

W czasie odwiedzin można będzie porozmawiać z kadrą pedagogiczną o ofercie przedszkola, programie wychowawczo dydaktycznym, stosowanych metodach pracy, zajęciach dodatkowych oraz innych interesujących aspektach funkcjonowania placówki. W czasie dnia otwartego dzieci i ich rodzice będą mieli możliwość zwiedzania przedszkola oraz ogrodu przedszkolnego.

Red.